

Masowe bieganie



Dzięki dobrej organizacji i sprzyjającej pogodzie VII Biegi Niepodległości przyciągnęły rekordowo dużo kibiców. Biegaczy było blisko 1700, a publiczności prawdopodobnie dwa razy tyle. Sukces tej najbardziej masowej imprezy sportowej w naszym mieście to wynik ciężkiej pracy dwójga animatorów zdrowego trybu życia: Krystyny Baranowskiej i Andrzeja Sochackiego.

(relacja z biegów na str. 11)

Afera samochodowa

Kilka miesięcy temu prasa pisała o tzw. aferze bankowej, która właśnie znajduje się na wokandzie. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że szuka się nowej afery, tym razem samochodowej.

Prawdopodobnie brali w niej udział pracownicy Wydziału Komunikacji w Urzędzie Rejonowym w Turku i siedem innych osób. W tym prawdopodobnie emerytowany policjant.

Samochody sprowadzane z zagranicy i rejestrowane w tym okresie na podstawie fikcyjnych dokumentów: umów kupna - sprzedaży, dowodów rejestracyjnych i dowodów odprawy celnicznej, wystawianych na nie mające osoby z różnych rejonów kraju. Trwało to najdłużej od wiosny 1995 roku do lata tego roku.

W tym czasie prowadzonego przez prokuraturę śledztwa ustalono, że w ten sposób zarejestrowanych zostało 200 samochodów. Były to zagraniczne samochody osobowe i ciężarowe. Po rejestracji w turkowskim Urzędzie Rejonowym sprzedawane, już z oryginalnymi dokumentami, do państwa na nie opłaconych, a ich właściciele stracili co najmniej 100.000 zł.

Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego sprawdza rejestrowane w tym okresie samochody. Okazuje się, że liczba zarejestrowanych w ten sposób pojazdów z dnia na dzień jest coraz większa. Tymczasem zwolniona została jedna pracownica Wydziału Komunikacji Urzędu Rejonowego w Turku. Kierownik Urzędu rozważa także możliwość wyciągnięcia pewnych konsekwencji wobec kierownika Wydziału Komunikacji.

Oprócz zwolnionej pracownicy Urzędu, w aferę zamieszanych jest jeszcze siedem innych osób z rejonu Turku. Policja i prokuratura nie chcą jeszcze udzielać na ten temat bardziej szczegółowych informacji. Prawdopodobnie za miesiąc będzie można podać więcej szczegółów.

MT

Pierwszy na świecie telefon zaufania powstał w 1953 roku w Londynie przy Kościele św. Stefana. Pierwszy telefon zaufania w Turku powstał w kwietniu tego roku przy Turkowskim Stowarzyszeniu Klubu Abstynenta.

Przy telefonie dyżuruje: terapeuta uzależnień, anonimowi alkoholicy, socjolog z przygotowaniem psychologicznym oraz przedstawiciel policji. Z ich dotychczasowych doświadczeń wynika, że coraz więcej osób szuka możliwości podzielenia się swoimi problemami. Ile razy bywa tak, że zwała się na kogoś kilka problemów naraz, mąż pije nałogowo, dziecko sięga po narkotyki itp. nie wiadomo, kogo się poradzić. Tymczasem od tego jest telefon zaufania. Dzwoniąc należy jednak pamiętać, że nikt nie rozwiąże za nas naszych problemów, a osoby dyżurujące nie staną się przyjaciółmi. Telefon zaufania nie jest „dobrą ciocią”, nie załatwi mieszkania, nie sprawi, że w ciągu miesiąca schudniemy dziesięć kilo.

Pięć lat „Echa” z pięciolatkami



UWAGA!

Z okazji piątej rocznicy wydania pierwszego numeru „Echa” redakcja organizuje występy Kulfona i Moniki, bohaterów znanego telewizyjnego programu „Ciuchcia”. Impreza odbędzie się w niedzielę 24 listopada o godz. 11.00 i 13.00 w Kinie „Tur”. Bilety do nabycia w sklepach: OLENKA, ul. 650-lecia 8 i NATALIA, Plac Wojska Polskiego 12.

Dla wszystkich naszych rówieśników, tzn. dzieci w wieku pięciu lat mamy miłą niespodziankę. Dla nich przedstawienie będzie gratisowe. Muszą tylko wcześniej zgłosić się z rodzicami do punktów sprzedaży biletów i otrzymać rezerwację miejsca.

Dzwoniąc do telefonu zaufania można czuć się bezpiecznie, bo obowiązuje tu zasada anonimowości. Tam nikt nie pyta o nazwisko i adres. Dyżurujący przy telefonie nie wywierają na rozmówcę żadnej presji religijnej czy światopoglądowej. Nikt nie poucza i nie ocenia postępowania

ca lub męża do leczenia choroby alkoholowej, jak rozwiązać kłopoty z dziewczyną, jak zapobiegać ciąży, jak pomóc pijącemu, jak zerwać z płatną prostytutką, jak znaleźć przyjaciółkę, jak się obronić przed reakcją ludzi na związek z Cyganem lub pytanie typu zostalam zgwałcona, co mam ro-

Pomoc w 988

nia dzwoniącego np. w sprawie stosunków przedmałżeńskich czy prostytucji.

Od chwili powstania telefonu zaufania w Turku, dzwoni do niego najczęściej młodzież. Dyżurujący stykają się głównie z problemami alkoholizmu, narkomanii, prostytucji i znęcania się nad dziećmi. Oczywiście jak wszędzie zdarzają się także telefony dowcipnisiów, ale te od razu są rozpoznawane. Poza nimi, wszystkie inne traktowane są bardzo poważnie, a dyżurujący starają się pomóc i doradzić na miarę swoich możliwości. Do typowych pytań rozmówców należą: jak przekonać oj-

bie? Turkowskie Stowarzyszenie Klubu Abstynenta za swój sukces uważa to, że dzięki telefonowi zaufania kilka osób zdecydowało się na leczenie choroby alkoholowej. A to naprawdę dużo znaczy.

Telefon zaufania 988 czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 17 do 20. Dyżurują przy nim: poniedziałek - terapeutka uzależnień, wtorek - anonimowi alkoholicy, środa - socjolog z przygotowaniem psychologicznym, czwartek - terapeuta uzależnień i anonimowi alkoholicy, piątek - policja

AZ

Tegoroczne uroczystości Narodowego Święta Niepodległości w Turku odbywały się w różnych miejscach. Piękna jesienna pogoda i właściwe przygotowanie imprez zachęciły setki turkowiaków do udziału w obchodach.

Tablica Sybiraków

Po mszy świętej w kościele NSPJ Związek Sybiraków w Turku zorganizował uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej Rodaków - ofiary Sybiru w latach 1939-56. Sybiraczka Helena Strójwąg - Tomczyk odczytała wiersz poświęcony Polakom, którzy zostali zesłani na Niełudzka Ziemię, a Lech Zakolowski (którego ojciec i dziadek zostali zesłani na Syberię) odsłonił tablicę. Poświęcenia

dokonał ksiądz biskup Roman Andrzejewski. Uroczystość prowadził Jerzy Wesołowski, a apel poległych odczytał Tadeusz Rąbiega. Przemawiający przedstawiciele Związku Sybiraków dziękowali społeczności Turku za ofiarność przy zbieraniu funduszy na wykonanie tablicy. Ze sprzedaży cegiełek uzbierano 60% potrzebnych środków.

Uroczystość pod tablicą zakończyła się przy dźwię-

kach „Boże coś Polskę”, po czym zebrani uformowali pochód, który wyruszył do parku pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Apel w parku

Już po raz dziewiąty (licząc w tym pierwsze nielega-

ter w rządzie Jana Olszewskiego. Apel poległych odczytał Antoni Baszkowski komendant AK.

Uroczystościom pod kościołem i w parku towarzyszyło składanie wiązanek kwiatów i zapalanie zniczy przez liczne przybyłe dele-

gacje firm, instytucji, środowisk.

Sesja Rady

W Miejskim Domu Kultury w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której wręczono odznaki „Za zasługi dla miasta Turku” (lista odznaczonych w ostatnim „Echu” na str. 10) oraz stypendia dla uczniów szkół średnich. Referat o liczności pt. „II Rzeczpospolita - nadzieje i rozczarowania” wygłosił dr Karol Libeż Stryjski z Łodzi.

Radni złożyli także wianki kwiatów pod pomnikiem w parku i wysłuchali koncertu „Pieśń ujdzie cało” w wykonaniu artystów scen warszawskich.



Poczty sztandarowe pod pomnikiem



Kwiaty pod tablicą składa delegacja KWB „Adamów”

lne jeszcze obchody w 1988 roku), jednym z akcentów obchodów 11 listopada w Turku były uroczystości pod pomnikiem w parku. W imieniu organizatorów głos przemawiała Anna Jaszczałka, która nawiązała do tradycji walki o niepodległość w historii i literaturze polskiej oraz podkreśliła „znaczenie przeszłości narodu dla jego przyszłości”. Następnie przemawiał zaproszony do Turku polityk Romuald Szeremietiew - minis-



Odnaczenia wręczał przewodniczący Rady

Święto z papieżem

Kilkanaście osób z rejonu turkowskiego spędziło Święto Niepodległości w Watykanie. Byli oni uczestnikami pielgrzymki zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność”.

Pielgrzymka (w której uczestniczyło 150 osób) wyruszyła do Włoch w piątek 8 listopada. Następnego dnia zwiedzano Wenecję. W niedzielne pielgrzymi uczestniczyli w modlitwie na Anioł Pański w Watykanie. Największych przeżytych dostąpili w dniu Święta Niepodległości.

Po mszy świętej wzięli udział w seminarium z Ojcem Świętym.

Oprócz zwiedzania Rzymu i Watykanu pielgrzymi oddali część żołnierskom polskim spoczywającym na Monte Cassino. W drodze powrotnej zatrzymano się w Asyżu, gdzie podziwiano Bazylikę św. Franciszka. (art)



—Przeczytałam listę odznaczonych przez Radę Miejską i przyznam się, że jestem lekko zdziwiona niektórymi kandydaturami. Nie znam tych ludzi i nie słyszałam, aby zrobili dla miasta coś nadzwyczajnego. Może radni powinni jednak podać to uzasadnienie.

—Ja w sprawie artykułu „Bardziej i mniej zasłużeń”. To odznaczanie przypomina mi dawne czasy komuny. Wtedy też towarzysze z Komitetu odznaczali dyrektorów i prezesów, a potem sami od nich dostawali jakieś tam nagrody. I tak się wzajemnie odznaczali przez czterdzieści lat.

—Podobała mi się pierwsza strona „Echa”. Po jednej stronie lista włamania, które miały miejsce w ciągu ostatniego weekendu, po drugiej informacja o rozboju w rynku, a na

środku wiadomość, że władze nie chcą powołać straży miejskiej. Interesuję się tą sprawą już od dawna i nawet wiem, że obecny szef klubu SLD Rady Jan Pakula w swoim programie zapowiadał powołanie tej instytucji, a teraz nie potrafi tego zrealizować.

—Znaki drogowe przy ul. Browarnej są systematycznie niszczone przez chuliganów. To jest jeden problem, którym powinna się zająć policja. Natomiast odrębna sprawa jest to, że nowe znaki są ustawiane zbyt późno.

Do redakcji wpłynął obszerny list Czytelnika z ul. Kąpczowskiego, zawierający wiele krytycznych uwag związanych z funkcjonowaniem komentarzy parafialnych oraz przebiegiem uroczystości Wszystkich Świętych na cmentarzu komunalnym. Czytelnik zwrócił uwagę na zaniedbane groby księży i nie opróżniane kontenery na śmieci.

„Polisa” SA
Towarzystwo
Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne
Turku, ul. Gorzelniarska 1
(Dom Usług)
**poleca pełen zakres
ubezpieczeń krajowych
i zagranicznych**
Zapraszamy
w godz. od 8.00 do 16.00
(117190)

Akcja rusza

Rada Regionalna Akcji Wyborczej „Solidarność” podjęła uchwałę o organizacji oddziałów powiatowych. Jak poinformował nas szef konińskiej „Solidarności” Jerzy Żurawiecki, najprawdopodobniej pomiędzy 11 a 22 listopada odbędą się w Turku zebranie, które wyłoni Radę Powiatową. W dalszej kolejności powstaną sztaby wyborcze na szczeblu miast i gmin.

Na pytanie: — Dlaczego Akcja tak długo rozbudowuje swoje struktury w Konińskim? — Żu-

rawiecki odpowiedział, że w pierwszej kolejności (by uniknąć nieporozumień) muszą zostać sprecyzowane kwestie finansowania kampanii wyborczej i przyjęty regulamin.

Przewodniczący turkowskiego podregionu NSZZ „Solidarność” Krzysztof Sobczak powiedział nam, że dotychczas osobiście nie angażował się w budowę struktur powiatowych Akcji Wyborczej. Uważa jednak, że powstania one w najbliższym czasie.

(art)

Uniejów

Obchody Święta Niepodległości w Uniejowie miały niezwykle uroczysty charakter. Przed Domem Harcerza sformował się pochód złożony z orkiestry dętej, pocztów sztandarowych, harcerzy, kombatanów, delegacji zakładów pracy oraz władz miasta i gminy, który przemaszzerował pod pomnik bohaterów września 1939 roku. Komendantem uroczystości był druh Roman Matusiak.

Po odegraniu hymnu narodowego, druh harcmistrz Wiesław Winnicki odczytał apel poległych. Następnie wieńce i wianki kwiatów złożyli pod pomnikiem przedstawiciele:

Po przeformowaniu szyku udano się do uniejowskiej kolegiaty, gdzie mszę świętą w intencji ojczyzny celebrował ks. kanonik Wojciech Krzywański.

Dobra

W przeddzień Święta Niepodległości odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury uroczysta akademii.

Świnice Warckie

Mszę świętą za ojczyznę poprzedziło złożenie kwiatów w grocie obok kościoła parafialnego. W sali OSP odbyła się uroczysta akademii,



Uniejów. Wyróżniający się harcerze złożyli przysięgę na sztandar

władz Miasta i Gminy Uniejów, orzecznictwa kombatanckich, Zakładu Usług Komunalnych, BS Poddebice, Oddział Uniejów, Koła Seniorów, BS Uniejów, Koła Łowieckiego, OSP, Hufca ZHP z Uniejowa, drużyny ZHP z Wielonina, SP Uniejów, drużyny ZHP z Wilamowa, SP Uniejów, SP Spicymierz.

Po odegraniu przez orkiestrę „Roch” druh Matusiak odczytał rozkaz informujący o przyznaniu instruktorów ZHP Stanisławie Kołaczkowski, prowadzącej drużynę w Rzymu (gm. Dobra), Złotego Krzyża za Zasługi dla ZHP. Następnie kilkudziesięciu zuchów z pięciu drużyn harcerskich złożyło przyrzeczenie harcerskie.

przygotowana przez Gminny Ośrodek Kultury.

Brudzew

Po mszy za ojczyznę w miejscowym kościele parafialnym, w rytm marsza granego przez orkiestrę dętą OSP Brudzew, przemaszzerowano pod remizę strażacką. Tam została wciągnięta na maszt flaga narodowa, a delegacje władz miasta i Ruchu Odbudowy Polski złożyły wianki pod tablicą, upamiętniającą poległych w wojnie obronnej 1939 roku.

O godzinie 14.00 rozpoczęła się uroczysta akademii zorganizowana przez (jak to na wstępie podkre-



Dzieci z Brudzewa zaprezentowały program złożony z pieśni i poezji patriotycznej

lono) patriotów z Brudzewa. Wystąpił w nim dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury, które przygotowały program słowno-muzyczny złożony z pieśni i wierszy patriotycznych.

Władysławów

Po zbiórce, pocztę sztandarową przemaszzerowały na mszę świętą do kościoła w Russocicach. Po mszy złożono kwiaty pod pomnikiem poświęconym „Tym co za ojczyznę”.

W Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się okolicznościowa wieczornica i można było obejrzeć wystawę fotograficzną pt. „Jak wracała niepodległość”.

Malanów

Przed południem grupa przedstawicieli samorządu, OSP oraz młodzieży szkolnej złożyła kwiaty pod pomnikiem oraz na cmentarzu na grobie ofiar II wojny światowej.



Malanów. Delegacje złożyły kwiaty na grobie ofiar II wojny światowej

Z województwa & Z wojówódtwa

Konin. Od tygodnia w Miejskim Ośrodku Pomocy Bezdomnym mieszkają pierwsi pensjonariusze. W ośrodku przygotowana jest noclegownia na piętnaście i schronisko na dwadzieścia pięć osób.

Podczas ostatniej sesji konińscy radni zdecydowali o zwiększeniu liczby punktów sprzedaży alkoholu o 100%. Z tego wynika, że na jeden punkt sprzedaży przypadają będzie 300 mieszkańców.

7 listopada w Konińskim Klubie Literackim odbyła się prezentacja wierszy niedawno zmarłego turkowskiego poety Włodzimierza Marczewskiego z filmu Andrzeja Mosia o poecie.

*8 listopada w Konińskim Domu Kultury swoje umiejętności muzyczne, literackie i teatralne zaprezentowali podopieczni Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych z całego województwa.

Łądek. W gminie z czterodniową wizytą przebywała delegacja samorządowców z miasta Brejgshed w Danii. Goście zapoznali się z funkcjonowaniem gminnej gospodarki i oświaty oraz zwiedzili zabytki Łądu i Ciężenia.

Słupca. W Miejskim Domu Kultury odbył się IV Wojewódzki Festiwal Piosenki Zdrowotnej, w którym wystąpili reprezentanci Turku, Giewartowa,

Królikowa, Ślesina, Strzałowa, Ostrowitego, Słupcy i Konina.

Województwo. Rada d/s Rodziny przy Wojewodzie Konińskim zwróciła się do samorządów województwa o objęcie szczególnej troską rodzin pełnych, mających czworo i więcej dzieci oraz samotnych rodziców z co najmniej dwójkiem dzieci. Troska ta polegać ma na przyznaniu im ulg lub zwolnień z niektórych opłat.

Żychlin. W Zespole Szkół Rolniczych podczas jjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej prezesem Zarządu Województwa ponownie został Włodzimierz Adamiak z Tuliszkowa.

Przykona

Rewolucji nie będzie

Samorząd gminy Przykona planował likwidację Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i usamodzielnienie finansowe placówek oświatowych z terenu gminy. Tym samym Przykona uczyniłaby wyłom w dotychczasowym sposobie zarządzania gminną oświatą, co ułatwiłoby pójście tym samym śladem innym samorządom w rejonie turkowskim. Podczas sesji, na której miano o tym zdecydować, dyrektorzy szkół przedsta-

wili szereg argumentów przemawiających za odłożeniem reorganizacji. Były to między innymi: brak kas pancernych, fachowej kadry, problemy lokalowe itp. Wójt Mirosław Broniszewski powiedział nam, że niektóre z tych argumentów przekonały go, dlatego sprawa została odłożona do przyszłego roku. Jeżeli Rada zdecyduje się na zmianę, to decyzję podjętą zostaną najpóźniej w połowie roku, by dać szkołom czas na przygotowanie. (art)

Chcieli mieszkać u burmistrza

Kokotowie byli pewni, że nikt nie wyrzuci ich z mieszkania w bloku rotacyjnym, do którego niedawno się włamali. Bo przecież w okresie od 1 listopada do 31 marca eksmisje nie są dozwolone. Okazało się jednak, że dla dzikich lokatorów nie ma taryfy ulgowej.

Katarzyna i Witold Kokotowie są od pięciu lat małżeństwem. Mają troje dzieci: cztero i półletnią Inez, trzyletniego Piotra i roczną Dżesikę. Oboje nie pracują. Katarzyna otrzymuje zapomogę z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Cała historia rozpoczęła się cztery lata temu, kiedy wyprowadzili się od swoich rodziców. Na pytanie dlaczego, odpowiadają, że wspólne życie z rodzicami nie układało im się, a mama ciężko choruje. Mieszkali gdzie się dało, raz tu raz tam. Właściciele lokalu, który ostatnio zajmowali, ulitowali się nad nimi i przez trzy miesiące nie pobierali od nich czynszu. Warunki jednak były trudne, twierdzą, że spali obstawieni łapkami na myszy. Ktoś im powiedział, że w bloku rotacyjnym na ul. Powstańców Wielkopolskich stoi kilka pustych mieszkań. Słyszeli, że podobno inne rodziny praktykowały już włamanie do tych lokali, a z wydziału d/s mieszkań nikt nie interweniował, jak się dobrze „posmarowało”. Postanowili wypraktykować to sami. Tydzień temu wyważyli zamki w drzwiach i wprowadzili się pięcioosobową rodziną do jednego pokoju z kuchnią. Chcieli działać zgodnie z prawem, dlatego Witold Kokot powiadomił o wszystkim panią Leszczyńską, kierownik wydziału mieszkaniowego. Efekt był taki, że następnego dnia urzędnicy zaplombowali drzwi. Kokotowie jednak uszkodzili zabezpieczenia i mieszkali dalej. W środę, 30 października otrzymali zawiadomienie, że 5 listopada zostaną wyeksmitowani. Rankiem, w dniu eksmisji Witold Kokot przyszedł do Urzędu Miejskiego, prosząc, aby pozwolono zostać mu w mieszkaniu jeszcze miesiąc, do tego czasu miał coś znaleźć. Uzyskał odpowiedź odmowną. Lechosław Pawlak zastępca burmistrza:

—Zawiadomienie otrzymali pięć dni przed eksmisją. Przez ten czas nikt nie przyszedł do urzędu, aby poprosić o przedłużenie terminu. W każdy poniedziałek spotykamy się z interesantami, pan Kokot odwiedził nas dopiero we wtorek, gdy ekipa była już przygotowana do eksmisji.

Około godziny 9.00 na podwórku przed blokiem rotacyjnym stał radiowóz policyjny i samochód prze-



Dzieci już prawie zadamowili się w Urzędzie Miasta

wozowy. W mieszkaniu rozgrywała się tragedia. Z niewielkiej kuchni wynoszono meble, z pokoju wyglądały dzieci, ich mama płakała. Parę godzin później, gdy było już po wszystkim cała rodzina Kokotów szła prosto do gabinetu burmistrza. Kilka minut później Krzysztof Nowak dowiedział się, że Kokotowie postanowili zamieszkać właśnie w jego pokoju. Zwołał szybką radę, w której uczestniczyli jego zastępcy i kierownik wydziału d/s mieszkań. Poproszono Kokotów by poczekali na korytarzu.

Rozmowy trwały dość długo. Witold czekał na korytarzu, Katarzyna karmiła piersią roczną Dżesikę, a starsze dzieci zjadały chleb siedząc spokojnie na schodach na przeciw gabinetu burmistrza. Całą sytuację obserwowali zdziwieni interesanci i urzędnicy. Po pewnym czasie państwa Kokotów zaproszono na rozmowę do gabinetu burmistrza. Tam usłyszeli, że nie można im pomóc, ponieważ mają stałe zameldowanie, a mieszkania w bloku rotacyjnym muszą stać puste na wypadek ewakuacji. Te argumenty nie przekonały jednak pana Kokota:

—Jestem prostym człowiekiem, nie znam się na filozofii, ale wiem od czego jest urząd. Musicie się złościć, przynajmniej nad naszymi dziećmi. Chcę mieszkanie i nie ruszę się stąd, dopóki go nie otrzymam.

W końcu zirytowany burmistrz powiadomił o zajściu policję prosząc o interwencję. Przyjazd patrolu nie zakończył jednak dyskusji. Pałeczkę arbitra przejął wiceburmistrz Pawlak, który starał się spokojnie tłumaczyć panu Witoldowi, że nie ma racji:

—Musicie zrozumieć, nie możemy pozwolić na to, że nie prawa. Twierdzi pan, że kłopoty z mieszkaniem trwają już cztery lata. Dlaczego nie przysłuchacie do nas wcześniej?

Zdenerwowany Kokot bronił swoich racji: —Żona była tutaj chyba z siedem razy, jednak zawsze słyszała, że wniosków o mieszkanie nie można już składać! To co, mam na dworcu mieszkać z rodziną? Dość się już tułam!

Zniecierpliwieni funkcjonariusze nie wiedzieli, co mają robić, czekać aż skończy się dyskusja, czy zabrać intruzów na komendę. Kiedy podchodzili do pana Witolda ten zasłaniał się płaczącym dzieckiem, które trzymał na ręku. Za chwilę znowu twierdził, że bez użycia siły nie wyjdzie z gabinetu. W końcu demonstracyjnie złożył z tyłu ręki i pozwolił im zakutym w kajdanki krzycząc, że wróci tu jutro.

W gabinecie burmistrza jeszcze długo dyskutowano nad tym incydentem. Pani Leszczyńska tłumaczyła: —Nie zostali wyrzuceni na bruk. Witold Kokot jest na stałe zameldowany na ul. Smorawińskiego w trzy pokojowym mieszkaniu, z ciepłą wodą i centralnym ogrzewaniem. Pani Katarzyna Kokot jest zameldowana razem z dziećmi na Os. Wyzwolenia w mieszkaniu, którego powierzchnia wynosi 60 m². My postępujemy zgodnie z prawem.

Co dalej będzie z rodziną Kokotów? Nie wiadomo. Jedno jest pewne, problem mieszkaniowy w naszym mieście jeszcze długo będzie spędzał władzę samorządowym sen z powiek. Bo co powinno być najpierw budowane? Hala sportowo-widowiskowa, która będzie służyła chłubi, czy mieszkania dla osób, których sytuacja jest faktycznie trudna. Na razie pytania te pozostają bez odpowiedzi.

Katarzyna Łuczak



To się opłaca

szczegóły pod numerem tel. 78-49-53





Rubryka ta pojawiła się już w „Echu” kilka tygodni temu. We współpracę z Komendą Rejonową Policji chcemy zaprezentować Czytelnikom zagadnienia związane z bezpieczeństwem. Pragniemy także rozpropagować takie inicjatywy i działania obywatelskie, które powinny zmniejszyć skutki przestępstw. Dzisiaj funkcjonariusze policji tłumaczą sens tej akcji.

Szanowni Państwo

W roku 1995 w środowiskach masowego przekazu pojawiło się określenie „Bezpieczne Miasto”. Z takim samym takim stykacie się Państwo od pewnego czasu również na łamach „Echa Turku” i wielu z Was zastanawia się zapewne co to takiego.

Wzrost przestępczości oraz rozprzeczanie się zjawisk patologicznych nabiera wymiaru społecznego. Pocucie bezpieczeństwa – szczególnie wobec napływających z zagranicy wiadomości – staje się coraz mniejsze. Oczekując poprawy tej sytuacji społeczeństwo domaga się na ogół środków najprostszych: surowego prawa i policji, która szybko i skutecznie „wyrębi” z przestępcami. Tymczasem ani najsurowsze prawo, ani najskuteczniejsza policja nie są w stanie same poprawić poczucia bezpieczeństwa. Zacząć należy bowiem od zwalczania przyczyn przestępczości i zjawisk patologicznych. Przy czym przedsię-

wzięcia te muszą mieć charakter szerokiego społecznego oddziaływania, kształtującego szacunek dla norm prawa.

Wychodząc z tego założenia Komenda Główna Policji opracowała i rozpoczęła realizację kompleksowego programu w zakresie przeciwdziałania przestępczości o nazwie „Bezpieczne Miasto”. Mówiąc najkrócej chodzi w nim o stałe partnerskie współdziałanie Policji ze społeczeństwem i włączenie w system przedsięwzięć zapobiegawczych wszystkich instytucji mających wpływ na poziom bezpieczeństwa publicznego. Poprzez realizację programu chcielibyśmy doprowadzić do:

- ograniczenia przestępczości
- zmniejszenia strachu przed stanem się ofiarą przestępstwa
- podniesienia poziomu bezpieczeństwa i jakości życia
- stworzenie bezpiecznych miejsc zamieszkania, osiedli, rejonów.

Aby to osiągnąć niezbędny jest udział w tym programie mieszkańców Turku. Nie chcemy nikomu niczego narzucać. Chcemy tylko, aby ludzie mieszkający w danym osiedlu poczuli się gospodarzami. Aby Komitety Osiedlowe wykazywały własnej inicjatywy w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Można narzekać, że policja nic nie robi, jest nieudolna i jest jej za mało, ale można też inaczej. Czas aby każdy zastanowił się co ja sam mogę zrobić dla siebie i sąsiadów, by nie paść ofiarą przestępstw, których przecież w stosunku do całego społeczeństwa, jest niewiele. Świadczy o tym proste porównanie – w liczącym ponad 30 tys. mieszkańców Turku, w ciągu dziewięciu miesięcy popełniono 572 przestępstwa. Nawet gdyby przyjąć, że każde zostało popełnione przez inną osobę i tak świadczy to, że ponad 20 tys. naszych dorosłych mieszkańców stanowią ludzie spokojni i praworządni. Czy więc musi być tak, że tych 20 tys. ma być w ciągłym strachu, w poczuciu niepokojów i bezsilności.

Nie ma żadnych prostych recept mogących doprowadzić do tego, że już od jutra Turkę będzie „Oazą spokoju”. Działając wspólnie możemy razem przyczynić się do choćby niewielkiego wzrostu

poczucia bezpieczeństwa. Uświadomić sobie, że obok nas żyją przecież tacy sami ludzie, często samotni, potrzebujący dobrego słowa, rady, czy niewielkiej pomocy. Stańmy się po prostu bardziej życzliwi wobec innych. Zainteresujmy się na początku choćby ludźmi leżącymi na ulicy – wielu z nich potrzebuje, być może na tymczasowe pomocy lekarza, wielu wystarczyłoby pomóc w dojeździe do swego mieszkania, by uniknąć okradzenia czy pobicia.

Z doświadczenia województwa, które wcześniej zaczęły wprowadzać program „Bezpieczne Miasto” wynika jednoznacznie, że najlepsze i odczuwalne efekty daje realizacja „Sąsiedzkiego Programu Przeciwdziałania Przestępczości”. Zasadniczym założeniem, a zarazem fundamentem „SPPPP” jest współdziałanie na zasadach dobrowolności i partnerstwa pomiędzy społecznością lokalną a Policją, w celu rzeczywistego ograniczenia lub wyeliminowania działalności kryminalnej w rejonach zamieszkania. Celem programu jest:

- wzajemne poznanie się mieszkańców – sąsiadów
- budowa zaufania w ramach danej społeczności
- rzetelne informowanie o skali zagrożenia przestępczością na danym obszarze – dostarczanie

wiedzy o sposobach i metodach zapobiegania przestępczości

- współpraca nad zabezpieczeniem terenu objętym działaniem grupy sąsiadów, w tym głównie domostw, parkingów osiedlowych, najbliższych okolic – ulic

W końcu 1995 roku przeprowadzono na terenie Turku badania ankietowe, z których wynika, że w naszym mieście największym problemem w odczuciu mieszkańców są:

- grupy młodzieży zachowujące się agresywnie
- kradzieże z włamaniem
- duża ilość pijanych
- wandalizm
- napady i rozboje

Jednocześnie 75% ankietowanych zadeklarowało gotowość uczestniczenia w realizacji przedsięwzięć mających na celu stworzenie bezpiecznego miejsca zamieszkania razem z sąsiadami, organizacjami i Policją.

Zwracamy się więc do wszystkich, a szczególnie działających w Komitach Osiedlowych, którzy chcieliby swoją działalnością przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w swoim rejonie zamieszkania o kontakt z Policją nr tel. 78-47-00 wew. 210 i 215 lub osobiście z policjantami w pok. 30 i 33 w budynku Komendy Rejonowej Policji w Turku, ul. Ogrodowa 4.

Od marca 1988 roku w Turku działa grupa Anonimowych Alkoholików „Refleksja”. Spotkania grupy odbywają się w każdy wtorek o godzinie 18.00, a raz w miesiącu organizowany jest mityng otwarty. Wtedy mogą przyjąć i wziąć udział w zebraniu wszyscy zainteresowani ruchem: osoby dotknięte chorobą alkoholową, ich rodziny, ludzie pragnący pomóc innym.

Mityng nadziei

Choroba alkoholowa może dotknąć każdego, bez względu na wiek, płeć czy wykształcenie. Wszyscy członkowie ruchu AA zgodni są co do skuteczności leczenia w ramach społeczności i rozmów. Okazuje się, że ani środki farmakologiczne, ani izolacja chorego w szpitalu, nie dają tak dużych szans na wyjście z alkoholizmu jak udział w ruchu.

Każde spotkanie rozpoczyna się tradycyjnym odczytaniem tekstu, wszyscy trzymają się za ręce, na stole pali się świeczka. Po tym wszyscy siadają i rozpoczynają się rozmowy. Każdy rozmówca przedstawia imiennie dodając – alkoholik. Alkoholik mówi: – Nie pamiętam, kiedy zacząłem pić. Prawie nie pamiętam już w wieku osmiu, dziesięciu lat. Zawsze znalazł się ktoś, kto postawił chłopcu piwo. Z biegiem czasu piłem coraz więcej, po drodze przechodząc przez różne ośrodki wychowawcze, a w końcu więzienie (...)

W końcu przyczyną mojego pijactwa (...)

Gdy miałem wypadki, to nie kilka dni leżałem w szpitalu. W pierwszym dziesięciu dni bez alkoholu od kilku lat. Wtedy też miałem pierwszą wyszkę. Teraz wiem, że to był swego rodzaju alibi, dzięki

niej można było zatłoczyć kilka spraw. (...) Pierwszy raz z AA spotkałem się z którymś pobytem w więzieniu. Po pierwszym spotkaniu nie przynajmniej się jeszcze do tego, że jestem alkoholikiem, wiedziałem tylko, że chcę tam wrócić. (...) Dzięki AA uświadomiłem sobie, jaki dzień jest długi, ile rzeczy można zrobić. Nabierałem odwagi, zrobiłem obrachunek moralny. Wyznałem sobie cele na płaszczyźnie zawodowej, rodzinnej. Wiem, jaki chcę być. (...)

W opowieściach poszczególnych osób często pojawiają się fragmenty piciorysu, czyli historii picia. Dla ludzi spoza ruchu są to wstrząsające opowieści o walce z nałogiem. Dla Anonimowych Alkoholików jest to tylko relacja z przebiegu choroby. Każdy z nich mógłby mówić o tym bez końca. Spotkania AA polegają na stworzeniu możliwości wypowiedzenia się każdego uczestnika mityngu.

Włodek alkoholik: – Piłem przez 25 lat. Właściwie przepłem pół mojego życia. (...) Piłem ciagami, czasem kilka dni nie piłem wcale, później znów przez kilkanaście dni nie byłem trzeźwy. (...) Wszyski zapijałem, antykoł zapijałem, po powrocie z oddziału odwykowego znów piłem. Sta-

wałem się coraz bardziej samotny. (...) WAA jestem od jedenastu lat. Na początku najtrudniej było mi pogodzić się z tym, że jestem alkoholikiem. Pomogła mi w tym terapia w ośrodku w Sokółce, do którego wysłała mnie pani Barbara Skolmowska-Heine. (...) W końcu odzyskałem godność i zdałem sobie sprawę, że tego nie można kupić. Cały czas muszę iść do przodu, nie wolno mi zapomnieć, kim jestem. (...) Kiedyś moja żona mówiła „Boże, tyłu ludzi zabierasz, a jego nie zabierasz”. Od jedenastu lat nie usłyszałem tego ani razu.

Ewa alkoholiczka: – Piłam kilka lat, nie pamiętam dnia bez alkoholu. Z wyjątkiem tych dni, które spędziłam na porodówce. (...) Teraz idzie drugi rok trzeźwości i wiem, że warto jest nie pić. Najbardziej żałuję, że straciłam dziesięć lat życia.

Celina alkoholiczka: – Piłam około dwudziestu lat, nie pamiętam, kiedy wypijałam pierwszy kieliszek. (...) Przez picie straciłam wszystko, oprócz życia. Straciłam to co najcenniejsze, dzieci. (...) Mam już 28 miesięcy trzeźwości (...) Teraz tu jest moja rodzina.

AA korzystają gościnnie z pomieszczeń Urzędu Miasta. Swoje najpilniejsze potrzeby finansują z dobrowolnych rzrutek. Podstawową metodą pracy nad sobą jest wdrażanie w życie 12 kroków AA, natomiast formy funkcjonowania grupy określone są przez 12 tradycji AA. Jedynym warunkiem przynależności (przyjęcia bez żadnych formalności) do AA jest chęć zaprzestania picia, a jedynym i wyłącznym celem jest trwanie w trzeźwości i pomaganie w tym innym alkoholikom. AZ



W nocy z 25 na 26 X na ul. Spółdzielców skradziono polonera trucka wartości 22.500 zł. Z 29 na 30 X na Os. Wyzwolenia włamano się do opła kadeta, z którego skradziono tylną półkę wartości 1.000 zł. 31 X ok. godz. 10.00 na ul. Legionów Polskich z kancelarii notarialnej skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi. 5 XI w Urzędzie Gminy z kasy skradziono 3.178 zł. W nocy z 25 na 26 X w Skępczynie włamano się do baru „Rusalka”. Skradziono towary wartości 950 zł. 4 listopada o godz. 18.15 w Kaczkach Srednich kierujący trabantem potrafił pieszą, która wybiegła na jezdnię z autobusu. Ranną odwieziono do szpitala w Turku. W tym samym dniu o godz. 21.05 w Czapach kierujący volkswagenem znajdujący się pod wpływem alkoholu (3,16 promila) uderzył w drzewo. Ranna została pasażerka volkswagena. W okresie od 31 X do 8 XI policja zatrzymała 10 praw jazdy. Promilowi rekordziści to: kierowca malucha z Tuliszkowa - 2,20 promila, rolnik kierujący ciągnikiem we Władysławowie - 2,59 promila i rowerzysta z Tarnowej - 3,10 promila.

Na własny rachunek

Ciasto wyrabiałem ręcznie

Marek Gabrys działalność na własny rachunek rozpoczął osiemnaście lat temu. Obecnie jest właścicielem Zakładu Cukierniczo-Piekarskiego „Mark” w Dobrej i czterech sklepów tej samej branży. Pan Marek twierdzi, że jest tylko jedna recepta na sukces: — Praca, praca i jeszcze raz praca!

Z zawodu jest cukiernikiem. Zaczynał jako uczeń w zakładzie pana Kołodziejczyka, znanego łódzkiego mistrza cukierniczego. Przystawał tam sobie kunszt wyrobu ciast, ciasteczek i lodów. W wyniku nieporozumień z szefem odszedł z tego zakładu, zdał egzamin czeladniczy i przeniósł się do prywatnej firmy w Szadku. Tam oprócz ciast pieczono również chleb. Po odbyciu służby wojskowej powrócił w rodzinne strony i przez cztery lata pracował w Warcie.

W 1978 roku będąc przejazdem w Dobrej, zainteresował się budynkiem w rynku, po byłej restauracji GS. Wydzierżawił go, wyremontował i już 1 grudnia ruszył z produkcją.

— Na początku nie było łatwo — mówi Marek Gabrys. — Pracowałem sam, ręcznie wyrabiając ciasto. Dopiero po siedmiu miesiącach udało mi się zaciągnąć kredyt, dzięki któremu kupiłem pierwszą maszynę. Pamiętam, że ciastko kosztowało wówczas dwa złote. Po kolejnych sied-

miu miesiącach kupiłem kolejną maszynę, a po dwóch latach dorobiłem się urządzenia do produkcji lodów. Z czasem kupiłem również dwukondygnacyjny budynek. Po zdaniu egzaminów mistrzowskich i uzyskaniu dyplomu, mogłem zatrudnić uczniów.

Takie były początki rodzinnej firmy Gabrysów. Pod koniec lat osiemdziesiątych, pan Marek postanowił dorobić do cukiernictwa pieczeniem chleba. Nie dysponował wówczas piecem węglowym, więc chleb wypiekano w foremkach w piecu elektrycznym. Niespodziewana koniunktura, a przede

wszystkim wolny rynek umożliwiający konkurencję sprawił, że firma „Mark” zaczęła się szybko rozwijać. Zrezygnowano co prawda z produkcji lodów, które przez wiele lat cieszyły się dużym wzięciem na terenie byłego powiatu turec-

kiego, ale w zamian uruchomiono produkcję szerokiego asortymentu wyrobów piekarniczych.

Obecnie Marek Gabrys zatrudnia trzydzieści siedem osób. W prowadzeniu zakładu (pracujących na dwie zmiany) pomaga mu żona, posiadająca dyplom czeladniczy. W najbliższym czasie planuje dalszą rozbudowę firmy, dzięki czemu będzie można zwiększyć produkcję oraz unowocześnić i powiększyć sklep. Pan Marek nie zamierza na tym poprzestać. W Dobrej brakuje lokali gastronomicznych, jeżeli wystarczy mu pieniędzy za mnicha otworzyć kawiarnię bądź restaurację.

Markowi Gabrysowi rosną następcy. Syn Piotr pomaga już ojcu w transporcie, córka Magdalena zdobywa wykształcenie ekonomiczne, a najmłodszy Witkeć praktykuje w dużym zakładzie cukierniczym.

— Zaplanowałem — mówi pan Marek — że każde z moich dzieci będzie miało swoją działkę w firmie.

Trzydzieści lat ciężkiej pracy odbili się na zdrowiu pana Gabrysa. Jest inwalidą drugiej grupy, ale jak twierdzi jedynie praca pozwala mu zapomnieć o chorobie.

Dużo zawdzięcza żonie — mówi — bez jej pomocy niewiele bym zdziałał.

Pan Marek jest znanym w Dobrej sponsorem różnego rodzaju imprez i uroczystości. Jego ciastami raczyli się uczestnicy „Dni Dobrej”, Wojewódzkiego Przeglądu Teatrzyków Dziecięcych, Motorowodnych Mistrzostw Europy. Wspomaga również miejscową Szkołę Podstawową i parafię.



Marek Gabrys w swoim zakładzie

Kłopoty przewodniczącego

Nie skończyły się perypetie Andrzeja Piątkowskiego, związane z łączeniem funkcji przewodniczącego Rady Gminy i Miasta w Dobrej i dyrektora Szkoły Podstawowej. W ubiegłym tygodniu z tego powodu przełożono sesję Rady na inny termin.

Tuż przed rozpoczęciem sesji wśród radnych rozeszła się pogłoska, że zgodnie z prawem, przewodniczący Rady powinien zrezygnować z mandatu radnego. Konsultacje z prawnikami przedłużyły się, a zdezorientowani radni usiłowali dowiedzieć się w czym rzecz. Po jakimś czasie okazało się, że podstawą do takiego twierdzenia, stał się artykuł zamieszczony w tygodniku „Wspólnota” z 14 września 1996 roku.

Czytelnik pyta w nim, czy obejmując funkcję dyrektora szkoły gminnej (od pierwszego września tego roku) musi

zrezygnować z mandatu radnego. Prawnik, który mu odpowiadał twierdził, że tak. Jego zdaniem, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia tego roku, które za negowało konstytucyjność przepisów ubiegłorocznej noweli do ustawy samorządowej, nie dotyczy sytuacji przyszłych.

Wątpliwości, które się zrodziły w przypadku Andrzeja Piątkowskiego wzięły się stąd, że będąc dyrektorem szkoły, ponownie wziął udział w konkursie na to stanowisko (w lipcu tego roku), a następnie podpisano z nim nową

umowę o pracę. Rada zobowiązała burmistrza i radcę prawnego do wyjaśnienia, czy zawarta we „Wspólnocie” interpretacja art. 24a Ustawy Samorządowej jest obowiązująca.

Tymczasem część radnych zaczęła doszukiwać się w próbie wyjaśnienia wątpliwości prawnych rozgrywek politycznych. Mówiono o grzebaniu się w sprawach, które nikomu nie do dobrej nie przyniosą itp. Jednym z oskarżanych o wywołanie całej sprawy był radny Piotr Stencel. Twierdzi on jednak, że nie było w tym jego inicjatywy, co wyjaśnił przewodniczącemu Rady. Nie mniej uważa, że sprawa powinna zostać do końca sprawdzona przez prawników. Kolejną sesję wyznaczono na czwartek 14 listopada. Kto ją poprowadzi? (art)

Dobiega końca rozpoczęta w latach osiemdziesiątych budowa oczyszczalni ścieków w Dobrej. Jak zapewnił nas burmistrz Piotr Schulz jeszcze w listopadzie, po usunięciu awarii kolektora wewnętrznego, rozpocznie się oczyszczanie pierwszej partii ścieków. Tym samym zakończy się wieloletnie zanieczyszczenie środowiska, poprzez nielegalne wylanie ścieków do wyrobiska obok wysypiska śmieci.

Kanalizacja w przyszłym wieku

Dobra nie posiada kolektora, więc ścieki będą przywożone do oczyszczalni beczkowozami. Rozwiązania technologiczne zastosowane w dobrskiej oczyszczalni, pozwalają na znaczne wahania w ilości dowożonych ścieków. Najwięcej dostarczanych będzie w dni robocze. Większość z nich pochodzić będzie z bloków komunalnych, pozostałe z prywatnych posesji i miejscowych zakładów pracy. Dowożeniem ścieków do Dobrej (do czasu wybudowania własnej oczyszczalni) zainteresowane są również władze samorządowe gminy Kawęczyn.

Obecnie najważniejszym zadaniem gminy (oprócz spłaty zadłużenia zaciągniętego na budowę oczyszczalni) będzie budowa kolektora. W pierwszej kolejności skanalizowane zostaną bloki i jeżeli pozwolą na to środki, także część położonego obok nich osiedla domków jednorodzin-

nych. Najtrudniejsze będzie przeprowadzenie kolektora ul. Narutowicza. Jej zamknięcie (z braku obwodnicy) jest obecnie niemożliwe. Wszystko wskazuje na to, że trzeba będzie zmienić nie do końca przemyślane plany sprzed lat.

Dla burmistrza Schulza, zakończenie budowy oczyszczalni ścieków (w którą już niewielu wierzyło) jest bezwzględnie osobistym sukcesem. Nie na tym jednak koniec. Do czerwca przyszłego roku oczyszczone ścieki muszą osiągnąć obowiązujące w naszym kraju normy. Jeżeli nie... bądźmy jednak optymistami.

Mniej optymistycznie wyglądają terminy zakończenia kanalizowania Dobrej. Burmistrz Schulz przewiduje, że jeżeli nie zmieni się na lepsze sposób finansowania gminy, zakończy się około 2002 — 2003 roku.

Owca zamiast barana

W listopadowym piśmie Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego zamieszczono panoramę miasta i gminy Dobra. Na eksponowanym miejscu umieszczono herb gminy przedstawia-

jący... niezwykle sympatyczną owieczkę. Herbem Dobrej od ok. 200 lat jest rogaty baran. Widać do Konina jeszcze ta wiadomość nie dotarła.

Podobnie jest zresztą z herbem Turku. W jednej

z sal konferencyjnych Urzędu Wojewódzkiego wisi herb, w którym zamiast sylwetki potężnego тура ograniczono się do jego łba. Być może w tym wypadku zawzięły względy oszczędnościowe, ale czy można oszczędzać na prawdziwej historii?

Ostatnia sesja Rady Gminy zaczęła się z półgodzinnym opóźnieniem. Być może dlatego, że tamtejsi radni zmęczeni są już cotygodniowymi obradami. Bez względu na wszystko kolejne punkty sesji przebiegały spokojnie, bez większych niepodobieństw, ale również bez większych efektów. Zdecydowanym hitem okazała się wiadomość, że jeden z radnych nielegalnie podłączył się do kanalizacji.

Nie będzie zakładu komunalnego

Na początku wójt Marian Gryt przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu w okresie międzysejnym. W październiku wójt brał udział w spotkaniu przedstawicieli samorządów makroregionu poznańskiego, które odbyło się w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Tematem rozmów była gospodarka finansowa gminy. Natomiast nieco wcześniej grupa radnych, wójt i Tadeusz Drzewiecki (znawca historii gminy, były kierownik Domu Kultury) omawiali ważne zagadnienia związane z wydaniem monografii Władysławowa. Wójt wspominał o telefonizacji gminy, na sali powiało optymizmem. Telekomunikacja Polska S.A. zapowiada budowę automatycznej centrali telefonicznej, która miałaby włączyć w 1998 roku. W tym też celu do tysiąci poszczególnych wsi zbierali wnioski mieszkańców na założenie telefonu - obecnie jest około 700 telefonów. Po tej radośnej dla mieszkańców wiadomości gminy nowinie, wójt smutno przyznał, że z powodu nieprzystosowania funkcjonującej oczyszczalni do obowiązujących norm gmina będzie płacić kary. Będzie one jednak darowane na okres trzech lat. Jest to czas na przystosowanie obecnej oczyszczalni do obowiązujących norm lub na budowę nowej oczyszczalni. Na koniec wójt Gryt zdemontował pojawiające się w prasie wojewódzkiej informacje, jakoby na terenie gminy miało być zamieszczone duże wysypisko śmieci. Następnie głos zabrał radny Czesław Stasikowski - delegat na Sejmik przedstawił sprawozdanie z prac

Sejmiku. Po jego wystąpieniu radny Henryk Kranc spytał wójta Kasparka ile osób podłączonych jest do oczyszczalni, czy są za to jakieś opłaty i kary dla tych, którzy korzystają z niej nielegalnie. Wójt wprawdzie nie był zorientowany ile osób legalnie korzysta z oczyszczalni, ale wiedział, że się za to płaci i że są też kary. Wtedy radny Kranc pokazał listę 37 osób legalnie podłączonych do oczyszczalni i zarejestrowanych w urzędzie. Potem pokazał wynik „własnego śledztwa” - listę osób, które są podłączone nielegalnie. Jakie było zdziwienie wśród obecnych na sesji, gdy okazało się, że na tej liście znajduje się także radny Stasikowski, który wyjaśnił, że miał zamiar zalegalizować łączą.

Kolejną dawkę emocji wywołał punkt obrad „uchwała w sprawie powołania zakładu komunalnego oraz zatwierdzenie statutu i regulaminu”. Początkowo za jego powołaniem wyraźnie opowiadał się wójt Kaspark. Jego argumenty były mocne: Wojewódzki Urząd Pracy przez półtora roku pokrywałby koszty utrzymania zatrudnionych tam bezrobotnych, zakład wykonywałby zadania inwestycyjne gminy, jak budowa chodników, przepustów i rowów oraz wiele innych prac. Mimo to znaczna grupa radnych głośno wątpiła w sens powoływania tej jednostki. Gdy okazało się, że zakład będzie kosztował gminę około milarda rocznie i nie ma gwarancji, czy będzie przynosił dochód, radny Kranc postawił wniosek o odrzucenie uchwały. W końcu nawet wójt Kasp-

szak powiedział: — Nie wierzę, że na kwiatach i zmiataaniu byłby jakiś zysk. Ostatecznie w głosowaniu za utworzeniem zakładu opowiedział się tylko przewodniczący Rady, przeciw byli radni siedzący po prawej stronie stołu, a radni z lewej strony wstrzymali się.

Informację o funkcjonowaniu oświaty w gminie przedstawiła pani Mirosława Gralak. W gminie działa osiem szkół (Władysławów, Wyszyna i Kuny klasy I-VIII, Chylin klasy I-VI, Natalia I-V oraz szkoły filialne w Małoszynie, Międzyzlesiu i Polichnie) oraz dwa przedszkola (we Władysławowie i Wyszynie). Łącznie uczy się w nich 1407 dzieci i pracuje 108 nauczycieli. W najgorszym stanie technicznym jest nie remontowana od ponad 30 lat Szkoła Podstawowa we Władysławowie. Natomiast największe nakłady w przeliczeniu na jednego ucznia są w szkołach filialnych. Radni w dyskusji mówili o potrzebie zamknięcia szkół w Międzyzlesiu, Małoszynie i Polichnie lub połączenia ich w jednej placówce.

W dalszej części obrad radni uzupełnili skład komisji rewizyjnej, do której wszedł radny Stasikowski. Zatwierdzili także uchwałę o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją ustaw o podatkach i opłatach lokalnych. Odczytany został także list „Solidarności” nauczycieli z wyszyńskiej Szkoły Podstawowej informujący, że pani dyrektor Iwona Niewiada nadal łamie prawo (m.in. nie uwzględniając głosu nauczycieli w podziale lekcji).

Ostatnim zaskoczeniem w tej części obrad był wniosek radnego Romualda Milinga o rozszerzenie składu Zarządu. Dyskusja i decyzja w tej sprawie została przełożona na następną sesję.

Anna Zawadka

Za błędy poprzedników

W Urzędzie Wojewódzkim w Koninie odbyła się rozprawa w sprawie nieprawidłowego funkcjonowania oczyszczalni ścieków we Władysławowie. Decyzją Urzędu gmina będzie zmuszona płacić kary na rzecz ochrony środowiska.

Na początku lat 90-tych, kiedy rozpoczęto budowę oczyszczalni podniesione zostały normy w zakresie oczyszczania wód ściekowych. Już wtedy było pewne, że „Elioty” nie osiągną wymaganego poziomu. Gminę nie było jednak stać na lepsze rozwiązania i postanowiono dokończyć budowę.

Według wójta Mariana Gryta, podczas wspomnianej rozprawy winę za taki stan rzeczy próbowało zrzucić na radę poprzedniej kadencji. Przedstawiciele gminy przekonywali wszystkich, że winą nie leży po stronie poprzedniej rady. Tłumaczenia jednak nie pomogły, a gmina zmuszona jest płacić wysokie kary. Ekolodzy okazali się na tyle wyrozumiali, że płatność zawiesili na okres trzech lat. W tym czasie radni muszą pomyśleć nad budową nowej oczyszczalni (na terenie położonym dalej od Władysławowa) lub o adaptacji terenu obecnej oczyszczalni i jej przebudowie. Na razie pewne jest jedno, muszą być w niej zastosowane nowoczesne rozwiązania na miarę możliwości finansowych gminy.

AZ

Władysławowskie zabytki (10)

Zamek w Wyszynie

Oprócz kościoła parafialnego - zabytku klasy zerowej, Wyszyna słynie także z ruin mieszansowego zamku. Zbudowany on został przez rodzinę Grodzieckich w 1556 roku. Jest on jednym z nielicznych obiektów architektury obronnej w Wielkopolsce. Do dziś zachowały się tylko jego ruiny.

W początkach XVIII wieku zamek należał do Kretkowskich, a w 1728 roku przeszedł w ręce Gurowskich. W okresie konfederacji barskiej (1768) część zamku wysadziły w powietrze wojska pruskie. Po zniszczeniach wojennych Gurowscy opuścili zamek. Od tego czasu obiekt popadał w ruinę, a jego nabywca, Żyd Pinczewski rozbił go na drewno. Wówczas rozwalono mury zamkowych, a z cegły budowano chłopskie. Następnym właścicielem zamku był Teodor Sielski, którego rodzina do dziś mieszka w ruinach zamku w Wyszynie.

Zamek miał sześć baszt (cztery osioboczne i dwie narożne) oraz strażnicę. Zabudowa zewnętrzna składała się z dwóch budynków mieszkalnych, ustawionych równolegle i połączonych dziedziem. Zabudowania otaczały z trzech stron

dziedziniec, zamknięty z czwartej strony murem i wieżą bramną. W przyziemiu baszt i budynków mieszkalnych urządzone były strzelnice, a cały zamek otoczony był fosą. Zamek murowany był z cegły, a w dolnych partiach z użyciem kamienia. Do dziś zachowała się jedna z baszt fasady frontowej, fragmenty drugiej baszty i budynku wzniesionego przy wykorzystaniu ścian skrzydłowych. Zachował się także fragment nadproża z piaskowca z literami i datą:

„...FSM...EST...MJGT...NCJEAD 1556”.

Według opowiadań starszych pokoleń zamek wyszyński był ogniskiem hucznej i wesołej życia tutejszej szlachty. Ludowe podania mówią, że podobno w księżycowe noce na murach zamku pojawia się biała postać dziewczyny, zastrzelonej przypadkowo podczas wystawnej uczy na cześć króla Stefana Batorego. Podobno przejście majątku z rąk Grodzieckich w ręce następców nie obyło się bez tragedii, która spotkała ich najmłodszą córkę. Zakochana w ubogim młodzieńcu, więzionym zdradziecko przez rywala, zgodziła się oddać rękę i majątek niekochanemu i zniechęconemu mężczyźnie, w zamian za życie i wolność ukochanego. Zazdrosny mąż zabił jednak młodzieńca, a z jego skóry kazał sporządzić fotel, w którym posadził młodą żonę twierdząc, że oddaje ją w ramiona kochanka. Nie wytrzymało tego serce dziewczyny i po dziś dzień błąka się nieszczęśliwa po zamkowych ruinach.

AZ



Baszta wyszyńskiego zamku



Makaron na szyję - klips do skarpete

Cłopczy wymyślili prosty patent: kawałek plastiku, dzięki któremu można pracować i przechowywać obie skarpetki z pary razem. Firma szwedzka wyprodukowała domowe alarmy przeciwpożarowe, angielska dzwonki poruszane wiatrem, fińska - ekologiczną biżuterię... z makaronu i grafitu, a norweska zajęła się pieczeniem chleba według oryginalnej receptury. Tego wszystkiego dokonali najlepsze europejskie firmy uczniowskie. Natomiast najwyższe noty z polskich miniprzedsiębiorstw w tegorocznym konkursie „Young Enterprise” wygrały dziewczyny z sochaczewskiego „Prymusa” działającego przy zespole szkół zawodowych. Zaskoczyły jurorów produkcją niepowtarzalnych kompozycji kwiatowych i sadzonek roślin. Pracowały po lekcjach i w czasie przerw. Przez 8 miesięcy obroty ich firmy sięgnęły ok. 3,5 tys. zł.

Uczniowska spółka

Wystarczy, że zbierze się grupa 10-15 uczniów szkoły średniej i już mogą założyć własne miniprzedsiębiorstwo w ciągu jednego roku szkolnego. - Firmy te mają formę fikcyjnej spółki akcyjnej - mówi Liliana Andrzejewski prezes Fundacji Polskie Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwa - tworzonej tyl-

ko na okres roku szkolnego. Młodzi przedsiębiorcy muszą sami napisać biznesplan przedsięwzięcia, dokonać wyboru produktu, który będą wytwarzać, a następnie sprzedawać na podstawie opracowanej przez siebie analizy rynku. Zanim rozpoczyna działalność - gromadzą kapitał. Każdy założyciel firmy przejmując jedną akcję wartości 20 zł i sprzedając cztery następne - znajomym, rodzicom, lokalnym biznesmenom itp. Tak powstaje kapitał założycielski.

Miniprzedsiębiorstwa prowadzone przez uczniów w wieku 16-18 lat działają w 21 krajach europejskich oraz Izraelu. W Polsce powstało już 13 uczniowskich biznesów i dalsze tworzone są właśnie m.in. w Warszawie, Olsztynie, Sochaczewie, Rybniku, Kwidzynie, Wałbrzychu, Wrocławiu, Elblągu, Gorzowie i Łomży.

Liczy się pomysły

- Są innowacyjni i pełni niesamowitych pomysłów - mówi L. Andrzejewski. - Większość stara się działać w kilku branżach. Oto jedni udzielają korepetycji, prowadzą szkolne bufety; inni organizują dyskoteki albo produkują wiklinowe kosze, pomoce naukowe, ozdoby, drukują na koszulkach logo szkoły, nie stronią nawet od zbierania makulatury. Każdy sposób jest dobry, który przynosi zysk.

- Prowadzenie własnego przedsiębiorstwa nauczyło nas podejmowania przemysłowych decyzji i liczenia się zarówno z dobrymi, jak i złymi następstwami - mówi prezes zarządu miniprzedsiębiorstwa „Kontrakt” z Łodzi. - Przekonał się też, że własny interes to niełatwy kawałek chleba i nie oznacza przede wszystkim szybkiej „forasy”, ale odpowiedzialność, upór i konsekwencję działania.

Cenne doświadczenia

Samodzielne prowadzenie miniprzedsiębiorstwa zdaniem prezesa Andrzejewskiego daje młodym ludziom możliwość zrozumienia i poznania reguł gospodarki rynkowej. Tego rodzaju praktyka ma także zasadnicze znaczenie w późniejszym wyborze przez nich kierunku studiów oraz przyszłej drogi zawodowej.

Działalność polskich miniprzedsiębiorstw już dziś jest wspierana przez menedżerów takich jak Master Foods, Ernst and Young, Polski Bank Inwestycyjny, Dantex czy PKO BP w Łomży.

A jednak nam żal

Zawsze żalują, że zabawa tak szybko kończy się w maju, kiedy firmy zaczynają się na dobre rozkręcać. - Niestety, te zasady narzucone przez Fundację - mówi prezes. - Tłumaczymy wtedy zapalony robienia biznesu uczniom, że na razie tylko nauczyć się przedsiębiorczości, wiedzialności, a prawdziwe firmy będą po skończeniu szkoły i zdaniu matury. Chodzi też o to, by młodzi ludzie nie stans do tego co robią i żeby uczyli się szanowania ustalonych wstępnie reguł i zasad.



Dzieci potrafią być bardzo przedsiębiorcze

Chciała być dostrzeżona nie tylko jako piękna kobieta, ale także jako człowiek

- Co jest powodem, że modelka na topie, robiąca światową karierę, nagle rzuca to wszystko i nagrywa płytę, próbuje sił jako piosenkarka, rozpoczyna-

jąc karierę w zupełnie innej dziedzinie i ryzykując porażkę?

- Pierwszym powodem, dla którego pragnęłam wydać swoją płytę, był ten, że wreszcie chciałam przestać udawać. Jako modelka cały czas udawałam osobę, którą nie jestem. Uważam się za człowieka, który ma bardzo

- Czy z tytułem albumu wiąże się jakaś historia?

- To jest tak intrygujący tytuł, że nie chcę nikomu odbierać przyjemności jego interpretacji.

- Uczestniczyła pani w jakimś wydarzeniu o 5.30 w Marakeszu?

- Nic więcej na ten temat nie powiem.

- Nagrała już pani płytę. Marzenie się spełniło. To pewnie czas powrócić

stać się bardziej popularna. To może nie jest tak. Gdybym myślała o swoim życiu w kategoriach pełnej portmone, to nie nagrałabym tej płyty, bo z punktu widzenia finansowego zawód modelki jest oczywiście atrakcyjniejszy.

- Śpiewała pani już wcześniej?

- Kiedyś śpiewałam w chórze w szkole muzycznej. Śpiewaliśmy muzykę poważną. A tak w ogóle zawód piosenkarki marzył mi się od czwartego roku



Śpiewająca modelka

(Rozmowa z Agnieszką Maciąg, modelką i piosenkarką)

jeszcze dużo do dnia.

- Kto jest autorem tekstów piosenek wykonywanych na płycie?

- Wszystkie teksty do płyty „Marakesz 5.30” napisałam sama. Powstała też wersja angielska płyty, do której teksty napisali inni autorzy, gdyż ja jeszcze nie czuję się na siłach, by pisać teksty po angielsku.

- Jak w kilku słowach mogłaby pani zarekomendować swój debiutancki krążek?

- Jest to płyta, którą na pewno można pokochać.

do zawodu?

- To, że nagrałam płytę, nie wynikało z mojego kaprysu. W pełni świadomie chciałam zrezygnować z zawodu modelki. W tej roli nie czułam się w żaden sposób spełniona. Prezentowałam jedynie opakowanie - to mi nie wystarczyło. Dostałam szansę, żeby zrobić to, o czym marzyłam przez całe życie. Mam nadzieję, że ta płyta się spodoba i będę miała okazję, by nagrać następne. Może dzięki temu zostanie dostrzeżona jako człowiek, a nie tylko jako ładna kobieta.

- ?

- Zdaję sobie sprawę, że zdobyłam popularność jako modelka. To otworzyło mi wiele drzwi i dużo rzeczy ułatwiło. Z drugiej jednak strony to mi trochę przeszkadza, ponieważ jestem postrzegana jako osoba, która ma jakiś nowy kaprys: została zauważona jako piękna kobieta, zrobiła kilka reklam, teledysków - i czegoś jeszcze potrzebuje, żeby

cia. Teraz mam nadzieję, że porażka nie będzie na koncertach. Nie mogę się już doczekać.

- Kto jest producentem płyty?

- Produkcję płyty sfinansowała „Poets and Angels”, za którą stoi wieloletni przyjaciel Jurgen Meier. Wcześniej miałam ją nagrać w ZIC-u, ale sprawa się przeciągała. W końcu doszło do nagrania w Monachium. Dawca płyty na Polskę będzie ZIC-u.

- Kogo pani zaprosiła do jej niania?

- Na płycie grają muzycy sesyjnie z różnych stron świata. Z Francji, Włoch, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Nagrania odbywały się w ścisłej współpracy z producentem, ale miałam naprawdę duży wpływ na formę całego materiału.

- A o czym - jednym słowem - są piosenki?

- O miłości.

(PAI)



...mieszkańca w jednej z war-
...n. Ktoś poinformował, że w oko-
...ni na Żoliborzu dzieje się coś
...funkcjonariusze podejrzali.
...Nie podejrzano nie spozregli
...ale zaniepokoił ich nadmiar
...pobliższej szkole podstawowej. P
...budynku w pomieszczeniu so-
...wzięli zwołki dozorczy. 63-letni
...miał połamane zębra i liczne ra-
...głowię. Jak się później oka-
...i kopany tak, że aż pękła wą-
...ganci stwierdzili, że ktoś włamał
...pracy pracownicy komputerowej. Zło-
...dozorca wynieśli sprzęt wartości

...erowany rolnik z Kurgana
...ja), któremu w ubiegłym ro-
...przejazdnym ukradli cały zagon
...wpadł na pomysł, jak tym
...wobec takiej stracie. Od stro-
...nora biegnie wzdłuż jego po-

buchowy
olnik

...ulatwienie dla złodziei, usta-
...to groźnie brzmiącym napi-
...podchodzić! Obiekt zaminowa-
...własnej roboty. Kalectwo
...sąsiedzi od czasu do cza-
...w wątpliwość, czy rzeczywi-
...u są jakieś miny, nikt nie ma
...to sprawdzić.

(PAI)

zez seks
do
miertelności

...o bogatym seksualnym
...chińskiego przywódcy
...pewnością stanie się best-
...Dwóch dziennikarzy - Ta-
...Wen Wei Po, postanowili
...prywatności lidera chiń-
...istów. Pomogli im w tym
...wszego otoczenia Mao -
...należało do służby medy-
...odcy, trzeci był jego nau-
...elskiego. Okazuje się, że
...prywatki z tańcami. Miał
...k, uważał bowiem, że up-
...przedłuża życie. A uro-

(PAI)

około 300 mln. starych zł.

Po niespełna dwóch tygodniach prawie wszyscy winowajcy zostali znalezieni. Okazało się, że sprawcami włamania z zabójstwem jest 8-10 osobowa grupa młodych ludzi, mieszkających niedaleko szkoły. Najstarszy z zatrzymanych ma 20 lat, są też w przestępczej grupie dwie 16-letnie dziewczyny. Niektórzy są znani dzielnicomu ze spotów d/s nieletnich. Mówi się o nich, że lubią pieniądze, alkohol i zabawę. Gdy za-

Morderstwo w szkole

brakło pieniędzy przed świętami, postanowili okraść podstawówkę. Znali dozorcę, często korzystali ze szkolnego boiska. Najmłodszy w grupie, 15-letni Robert, miał „unieszkodliwić” dozorcę.

Z zeznań zatrzymanych wynika, że dozorczy powiedzieli, żeby im otworzył, to się razem napiją. Po wejściu do szkoły rozeszli się po korytarzach mówiąc, że idą do ubikacji. Robert otrzymał zadanie przypilnowania dozorczy i poszedł z nim do stróżówki. W tym czasie reszta młodzieży okradała pracownię komputerową. Hałas było jednak zbyt wiele, dozorca zatem zorientował się, że coś jest nie w porządku. Poszedł w kierunku drzwi. Wtedy Robert dopadł go i za-

czął bić młotkiem po głowie. Gdy stróż upadł, chłopak kopnął go jeszcze i bił pięściami. Gdy napadnięty przestał się ruszać, piętnastolatek uznał najwyraźniej swoje zadanie „unieszkodliwienia” dozorczy za wykonane. Razem z innymi przerosł skradzione rzeczy do piwnicy w pobliskim bloku. Nikt nie sprawdził, czy pozostawiony na podłodze mężczyzna daje jeszcze znaki życia.

Prokurator przesłuchiwał Roberta, który przyznał się do śmiertelnego pobicia dozorc-

cy. Sąd rodzinny zdecydował o umieszczeniu młodocianego zbrojcy w schronisku. Większość ukradzionego sprzętu została już odzyskana. Złodzieje zdolali sprzedać kilka klawiatur i miniwieżę, bowiem poza sprzętem komputerowym ukradli również sprzęt rtv. Sprawcy najpierw włamali się do gabinetu dyrektora. Z gabinetu wyjęli klucz do pracowni komputerowej. Chcieli mieć pieniądze na świąteczną zabawę. I bawili się dobrze. To, że „przy okazji” zginął człowiek, jakoś niespecjalnie psuło im zabawę. Przywykli brać to, co uznawali za potrzebne czy przydatne. Reszta nie wydawała się im zapewne ważna.

(PAI)(S.S.)



Ananasowy

Ciasto: 6 jaj, 1 szklanka cukru, 1,5 szklanki mąki ziemniaczanej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Krem ananasowy: 3 żółtka, 25 dag masła roślinnego, 1 szklanka cukru pudru, budyn wanilinowy, 2 puszki ananasów w syropie.

Oddzielić białka od żółtek i ubić je na sztywną pianę. Dodawać stopniowo cukier, ciągle ubijając. Dodać żółtka i jeszcze chwilę ubijać, na koniec wspanać mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia, ostrożnie wymieszać i wyłożyć ciasto do wysmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą tortownicy. Piec 30 - 40 minut w piekarniku o temp. 180 °C.

Puszkę ananasów otworzyć, wyjąć owoce i osączyć. Syrop z puszek przelać do szklanki i odmierzyć pół litra. 1,5 szklanki syropu wlać do garnuszka i zagotować. W pozostałej ilości rozpuścić budyn i wlać do wrzącego syropu, gotując budyn, zostawić go na ogniu i ostudzić. Masło roślinne, cukier puder i żółtka utrzeć na gładki krem i stopniowo dodawać wystudzony budyn cały czas ucierając. Następnie dodać do kremu pokrojone w drobną kostkę ananasy (2 - 3 kawałki ananasów zostawić do dekoracji).

Zimne ciasto przekroić na 3 kawałki. Każdy posmarować kremem ananasowym i nałożyć jeden na drugi. Resztę kremu posmarować boki tortu i udekorować wierzch kremem i pozostawionymi kawałkami ananasów.

Jabłkowy

Biskopt: 5 jaj, 6 czubatych łyżek mąki, 4 łyżki cukru, tłuszczka proszku do pieczenia, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Masa jabłkowa: 1 - 1,5 kg łatwo rozgotowywanych się jabłek, galarełka cytrynowa, cukier do smaku.

Krem: 0,5 l mleka, budyn wanilinowy lub śmietankowy (na pół l mleka), 25 dag masła roślinnego, 1 szklanka cukru pudru.

Polewa: 12 dag margaryny, 4 łyżki cukru, 2 łyżki kakao, 1 łyżka wody.

Białka ubić na sztywną pianę, pod koniec ubijania dodawać cukier, następnie żółtka. Delikatnie mieszając dodawać mąkę przesianą z proszkiem. Wlać ciasto do tortownicy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą i piec ok. 40 min. w piekarniku o temp 180 °C.

Jabłka umyć, obrać, pokroić na cząstki wykrójając gniazda nasienne. Przesmażyć w rondlu, mieszając, a gdy odparuje z nich sok wspanać cukier do smaku i galaretkę. Jeszcze chwilę gotować mieszając. Następnie zdjąć z ognia i odstawić do przestudzenia.

Z mleka i budyniu ugotować budyn wg przepisu na opakowaniu. Budyn ostudzić. Masło utrzeć z cukrem na gładką masę i dalej ucierając dodawać po łyżce zimnego budyniu.

Wystudzone ciasto przekroić. Jeden kawałek posmarować 1/3 kremu, nałożyć masę jabłkową, wyrównać, rozsmarować ostrożnie znowu 1/3 kremu, przykryć drugim kawałkiem. Wierzch i boki posmarować pozostałą częścią kremu. Składniki polewy podgrzać do rozpuszczenia (nie gotować) i ciągle mieszając ostudzić. Obłać tort zimną polewą. Wstawić tort na godzinę do lodówki.

Makowy z brzoskwiniami

Ciasto: 6 jaj, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 3/4 szklanki maku, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Poncz do nasączenia: 1/2 szklanki przegotowanej zimnej wody, połowa syropu odcieczonego z puszek brzoskwiń, rum lub aromat rumowy do smaku.

Do przełożenia: 0,5 l śmietany kremowej, 3 łyżki cukru pudru, 3 łyżki żelatyny, posiekane brzoskwinie z syropu (2 połówki brzoskwiń zostawić do dekoracji).

Oddzielić żółtka od białek. Z białek ubić sztywną pianę, dodawać stopniowo cukier cały czas ubijając. Następnie dodawać po jednym żółtku. Dodać przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia oraz mak i ostrożnie wymieszać. Ciasto przełożyć do wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą tortownicy. Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 - 200 °C. Upieczony biskopt lekko przestudzić w formie, ostrożnie wyjąć z formy i wystudzić. Zimny biskopt przekroić na trzy kawałki i każdy nasaczyć ponczem otrzymanym z wymieszania składników ponczu.

Żelatynę zalać 4 łyżkami zimnej wody i po ok. pół godziny podgrzać, mieszając doprowadzić do całkowitego rozpuszczenia. Odstawić do wystygnięcia. Śmietanę ubić z cukrem pudrem, dodać przestudzoną, płynną żelatynę, cały czas miksując. Przełożyć nią kawałki biskoptu, ubijając w nią posiekane brzoskwinie. Wierzch i boki tortu również posmarować śmietaną. Na wierzchu zrobić rozetki z bitej śmietany i udekorować tort cząstkami pozostawionych uprzednio brzoskwiń.

Wierzch tortu można również obłać polewą czekoladową sporządzoną jak w przepisie na tort jabłkowy.

(ES)

Video hity wypożyczalni "Klapy"

GORĄCZKA, reż. Michael Mann, USA, 171 min

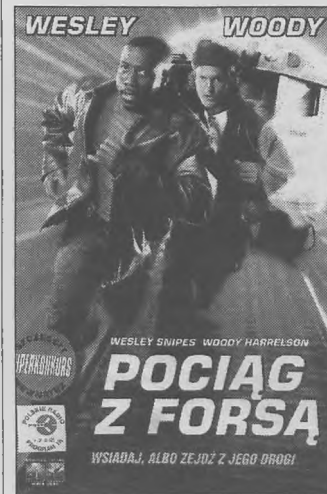
Znakomity film sensacyjny, w którym po raz pierwszy spotkały się na planie dwie wielkie indywidualności współczesnego kina - Robert De Niro i Al Pacino. Nakręcony w Los Angeles film skupia uwagę na dwóch antagonistach, którzy z sobą postaciach: przestępcy dokonującym zuchwałych i misternie zaplanowanych napadów - Neilu McCauley (De Niro) oraz nie mniej intensywnie kroczącej przez życie osobowości, choć pojmującej porządek tego świata z punktu widzenia stróża prawa - przebiegłym i wytrwałym oficerze z wydziału do spraw zabójstw policji Los Angeles - Vincencie Hanna (Pacino).



POCIĄG Z FORSĄ, reż. Joseph Ruben, USA, 106 min

John i Charlie pracują w oddziale policji, strzegącym nowojorskiego metra. Choć John jest biały, zaś Charlie czarny - wychowali się w jednym domu: matka Charliego przysięgną białego podrzutka, którego jej syn od tej pory traktował jak brata. Ich praca policjantów w metrze jest wyjątkowo niewdzięczna: trzeba chronić podróżnych przed kieszonkowcami, psychopatami i bandytami, a także ubezpieczać pociąg, który co noc zbiera z kas miliony dolarów. John zawsze podziwiał Charliego, zwłaszcza teraz - kiedy u jego boku pojawia się śliczna Grace - nowa koleżanka z oddziału. Sam ma inną pasję: nieuleczalną skłonność do hazardu. Kiedy więc nie potrafi spłacić karcianego długu, a na dodatek zadziera z szefem ochrony metra wpada na szatański pomysł: okraść pociąg z forsa! Czy i tym razem może liczyć na brata?

Wypożyczalnia "KLAPS"
ul. Kaliska 39
zaprasza



Turkowsky karatecy piętnastolecie swojego klubu uczcili efektownym występem na zorganizowanych w naszym mieście Mistrzostwach Makroregionu Centralnego. Uczestnikami zawodów były reprezentacje Turku, Konina, Sieradza, Włocławka, Zduńskiej Woli, Inowrocławia, Kalisza, Płocka, Koła - razem ponad 80 zawodników. Zwycięstwo drużynowe przypadło turkowiakom.



Atakuje Maciek Kowalczyk

MISTRZOSTWA KARATE

Mistrzostwa rozpoczął pokaz walk reżyserowanych tzw. *kumite*. Zawodnicy występowali parami. Dwa pierwsze miejsca w tych prezentacjach zajęli reprezentanci turkowskiej drużyny: I - Tomasz Cichomski i Stanisław Sobczak, II - Piotr i Krystian Ćwiklińscy z Malanowa. Trzecie miejsce zdobyła drużyna z Inowrocławia.

Najefekowniejsze były oczywiście walki, które toczono w dwóch kategoriach: do 70 kg i do 80 kg. W pierwszej zwyciężył Arkadiusz Sieczka z Sieradza, a na drugim miejscu był Dariusz Piasecki z Turku, któremu kontuzja nie pozwoliła stanąć do finałowej walki. Natomiast finał walk w cięższej kategorii zakończył się sukcesem turkowskiego zawodnika Macieja Kowalczyka.

W ostatniej części mistrzostw wystąpili młodzi członkowie klubów prezentując układy tzw. „Kata”. Tu-

taj nasi zawodnicy odnieśli największe sukcesy. Wśród *dzieci* najlepsi byli: Konrad Urbańczyk, dalej Dariusz Cichomski, Dariusz Wróbel i Dawid Urbańczyk (wszyscy z Turku), *kadeci młodzi*: I - Piotr Ptak (Konin), II - Tomasz Cichomski (Turek), III - Konrad Jaworski (Malanów). *Kadeci sta-*

rsi: I - Bartosz Bogacki (Konin), II - Zbigniew Nyczek (Malanów), III - Stanisław Sobczak (Turek), „Kata” kobiet: I Danuta Sobczyńska (Turek), II - Agnieszka Jóźwiak (Turek), III - Kornelia Staszczak (Konin).

(Listę sponsorów opublikujemy w następnym numerze)



Najmłodszy zawodnicy nie mogli się doczekać ogłoszenia wyników przez komisję sędziowską

Przełajowe ostatki

Przy sprzyjającej aurze 5 listopada na stadionie OSI-r-u w Turku rozegrano Mistrzostwa Rejonu w Sztafetowych Biegach Przełajowych Szkół Podstawowych w kategorii dziewcząt oraz chłopców.

Zawody rozgrywane w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej były ostatnimi startami przełajowymi dla uczniów szkół podstawowych w roku 1996. Stanowiły one jednocześnie eliminację do Mistrzostw Województwa Konińskiego, które zostaną rozegrane wiosną 1997 roku. W imprezie wystartowało 17 reprezentacji szkolnych z naszego rejonu. Dziewczęta miały do przebiegnięcia dystans 600 m, natomiast chłopcy scigali się na trasie o długości 1000 m. Każdy zespół składał się z dziesięciorga reprezentantów. Jako pierwsze na trasę wyruszyły dziewczęta. W bezpośredniej walce o czołowe lokaty przez dłuższy czas rywalizowały zespoły: SP 3 Turek, SP Uniejów, SP

Władysławów oraz SP Tuliszków. Jednak w decydującym momencie zawodów prowadzenie objęły reprezentantki „Trójki”, pewnie pokonując drugie na mecie dziewczęta ze SP Uniejów. Trzecia lokata przypadła w udziale drużynie SP Władysławów a czwarte SP 2 Turek (gdyż czwarty na mecie zespół SP Tuliszków za wystawienie zawodniczki niezgodnie z przepisami został zdyskwalifikowany). W rywalizacji chłopców walka na trasie była bardziej dramatyczna, prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Ostatecznie zwyciężyli po zażartej walce do ostatniego metra reprezentanci SP Władysławów wyprzedzając nieznacznie SP Uniejów oraz SP 3 Turek. Czwarta lokata przypadła chłopcom ze SP Tuliszków. Pierwsze cztery drużyny w kategorii dziewcząt oraz chłopców wywalczyły sobie prawo startu w finale wojewódzkim, gdzie powinny uplasować się na medalowych pozycjach.

Mariusz Wachowicz

Lis pokonał Tura

Zwycięstwem chłopców ze Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie zakończyły się mistrzostwa naszego rejonu w piłce nożnej, będące jednocześnie eliminacją do gier półfinałowych rozgrywanych w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Po przeprowadzeniu eliminacji w Uniejowie oraz Turku prawo startu w Mistrzostwach Rejonu Turkowskiego zapewniły sobie zespoły: SP Uniejów, SP Piaski, SP 3 Turek oraz SP Tuliszków. Finałowe batalie o tytuł mistrzowski drużyny reprezentujące poszczególne szkoły stoczyły na boisku piłkarskim w Tuliszkowie. Zawodnicy gospodarzy zawodów okazali się w tym dniu nie do pokona-

nia, wygrywając gładko swoje mecze po 3:0, uplasowali się na pierwszej pozycji. W walce o drugie miejsce zmierzyły się zespoły SP 3 Turek oraz SP Uniejów. Zwycięsko z rozegranego pojedynku wyszli turkowiakowie pokonując 3:0 swoich rywali, zajmując ostatecznie drugie miejsce. Zespoły SP Tuliszków oraz SP 3 Turek zajmując dwie pierwsze lokaty wywalczyły sobie prawo startu w półfinałach mistrzostw województwa w piłce nożnej. Zawody rozgrywane przy bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych i należy wyrazić podziw dla młodych chłopców za ich upór oraz wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia sukcesów.

Tabela końcowa mistrzostw

1. SP Tuliszków	6:0 - 6:0
2. SP 3 Turek	3:3 - 3:3
3. SP Uniejów	0:6 - 0:6

M.W.

W halach sportowych Szkół Podstawowych nr 3 i 5 w Turku odbyły się Mistrzostwa Okręgu w piłce siatkowej Juniorów i Juniorek Młodszych oraz Młodzików.

W zawodach wystartowało siedem zespołów siatkarskich reprezentujących w znacznej mierze kluby oraz szkoły z Turku. Juniorzy przystąpili do swoich gier na sali SP nr 3. W pierwszym pojedynku zmierzyły się zespoły ZSR z Kaczkę Średnich i MKS MOS Turek, lepszą drużyną w tym pojedynku okazali się juniorzy młodsi z Kaczkę wygrywając 2:0 w setach. W drugim meczu z Kaczkę wygrywając 2:1 w setach. W ostatnim decydującym o końcowej klasyfikacji pojedynku chłopcy z „Trójki” zwyciężają MKS MOS 2:0.

Pod siatką

Należy podkreślić, iż reprezentację UKS tworzyli zawodnicy o rok młodszy od swoich rywali. Skład zespołu UKS „Trójka”: Łukasz Kozłowski, Michał Dęga, Jacek Maciejewski, Artur Wojciechowski, Konrad Pawłow-ski, Krzysztof Witkowski, Michał Cieślak, Dawid Skonieczny, Wojciech Strzyżewicz, Marcin Żabliński, Bartosz Jankowski trener Andrzej Szalek.

Punktacja końcowa mistrzostw

1. UKS „Trójka” Turek	4 - 4:1
2. ZSR Kaczkę Średnie	2 - 3:2
3. MKS MOS Turek	0 - 0:4

Natomiast dziewczęta rozgrywały swoje pojedynki na sali SP nr 5. Przy licznie zgromadzonej widowni, która żywiołowo dopingowała zmagania plci pięknej tytuł mistrzowski zdobyły zawodniczki pierwszej reprezentacji MKS MOS z Turku. Dziewczęta Hieronima Łęgosza nie pozostawili szans na końcowy sukces innym drużynom, górując nad nimi kondycją oraz wyszkoleniem. Nie mniej górując nad nimi zwyciężyła zawodniczka UKS „Trójka” oraz duże brawa należą się zawodniczkom UKS „Trójka” Anna drugi zespół MKS MOS Turek, które będąc dopiero młodzikami próbowały nawiązać równorzędna walkę ze swoimi starszymi koleżankami. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Sylwia Wójcik, Katarzyna Radzińska, Małgorzata Szafoni, Małgorzata Siż, Anna Zasiadczyk, Lidia Radzińska, Katarzyna Komorowska, Katarzyna Jabłońska, Nikola Baranowska, Agnieszka Lichnerowicz, Agata Grzesiak, Katarzyna Smura.

Punktacja końcowa mistrzostw

1. MKS MOS Turek I	3. UKS „Trójka” Turek I
2. MKS MOS Turek II	4. UKS „Trójka” II

SIÓDME BIEGI

ORGANIZACJA

Tegoroczne Biegi Niepodległości (już siódme z rzędu) zorganizowane były niemalże wzorowo. Doświadczenie z poprzednich lat pozwoliło na efektowne przygotowanie oraz przeprowadzenie tej najbardziej masowej imprezy sportowej w Turku. Przez kilka tygodni zbierano nagrody i rozsyłano zawiadomienia. Dzięki wyznaczeniu Biegów w przeddzień Święta Narodowego udało się uniknąć nalożenia na siebie wielu imprez.

W trakcie imprezy kilkunastu wuefistów, trenerów i działaczy sportowych oraz zawodników z turkowskich klubów sprawnie pilnowało porządku przy starcie i finiszu. Zapisy do biegów oraz rejestracja zwycięzców przebiegała bez zarzutu. Obecność policji i pogotowia zwiększała poczucie bezpieczeństwa. Zmęczeni lub zmarznięci mogli odpocząć w Szkole nr 4, gdzie również przygotowano dla nich ciepłą herbatę. Rezerwy dopełniała wspaniała pogoda, dzięki której można było w komfortowych warunkach uczestniczyć w imprezie.

WYNIKI

Według oficjalnych danych w VII Biegach Niepodległości uczestniczyło 1698 biegaczy. Wprawdzie rok temu uczestników było trochę więcej, ale ze względu na tegorocznych zawodników padły rekordy liczby szkół wystawiających swe reprezentacje - razem było ich 34 (34 podstawowych i 7 średnich). Najwięcej było uczniów ze SP 3 Turek, (284), dalej SP 5 (230), SP 4 (205), SP Władystawów (99), SP Żuki (61). Bardzo licznie reprezentowane były szkoły i kluby sportowe spoza rejonu turkowskiego, a nawet z innych województw. Turkowska impreza sportowa stała się na tyle znana w środowisku amatorów biegania, a nawet wśród wychowanków, że w tym roku przybyli oni szczególnie licznie. Ich obecność zaznaczyła



się w podsumowaniu biegów, kiedy to turkowanie już nie tak często jak w latach ubiegłych gościło na podium. Po raz pierwszy też w historii tych biegów głównym zwycięzcą nie został Marcin Panfil z Kaczek.

Wśród panów zwyciężył Andrzej Gromadzki z „Olimpii” Poznań (m.in. reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata w Seulu), a najlepszą z pań była Iwona Stasiak - „Żeglina” Sieradz (w tym roku zajęła już pierwsze miejsce w Grand Prix Polskiego Związku Lekkoatletyki).

A oto wyniki z poszczególnych kategorii:

BIEG GŁÓWNY MĘŻCZYN 6.000 m

Ur. 1980 i młodszy: Łukasz Panfil ZSR Kaczki. 2. Maciej Pominkiewicz Puszczkowsko. 3. Paweł Sekura ZSO Turek. **Ur. 1979-61:** 1. Andrzej Gromadzki Olimpia Poznań. 2. Klaudiusz Kozłowski York Gniezno. 3. Marcin Wojciechowski MKS Gniezno. **Ur. 1960-1950:** 1. Marian Zielonka Ostrów. 2. Zbigniew Krupiński Sokół Koło. 3. Waldemar Rosiak Miranda Turek. **Ur. 1949 i starsi:** Henryk Czerniak Kołaczkowo. 2. Andrzej Jabłoński Winiary Kalisz. 3. Wojciech Roczak Fugo Konin.

BIEG GŁÓWNY KOBIET 3.000 m

Ur. 1980 i młodsze: Iwona Ratajczyk ZSR Kaczki. 2. Karolina Szustak Seglino Sieradz. 3. Katarzyna Szczepaniak Żeglino Sieradz. **Ur. 1979-61:** 1. Iwona Stasiak Żeglino Sieradz. 2. Aleksandra Żelek ZSR Zagrodów. 3. Wioletta Pawlak ZSR Kaczki. **Ur. 1960-50:** 1. Elżbieta Czerniak Kołaczkowo.

SZKOŁY PODSTAWOWE 1500 m

Klasy ósme: 1. Łukasz Iwiński Koło. 2. Dariusz Szeuwyk Tuliszków. 3. Jarosław Kałużny Władystawów. 1. Bernarda Kowalewska Kaczki. 2. Marzena Woźniak SP 3 Turek. 3. Anna Małolepsza Kowale P. **Klasy siódme:** 1. Kamil Stodolski Ostrów Wlkp. 2. Paweł Świętochowski Brudzew. 3. Piotr Maciejewski. 1. Magdalena Grzelak Władystawów. 2. Urszula Swenderska SP 3 Turek. 3. Małgorzata Szypowska Świnice W. **Klasy szóste:** 1-2. Przemysław Frątczak SP 2 Turek. 1-2. Jakub Cichoński Przykona. 3. Michał Święciński SP 5 Turek. 1. Katarzyna Grzegorzewska Ostrów Wlkp. 2. Lidia Klubińska Świnice W. 3. Małgorzata Fafula Brudzew. **Klasy piąte:** 1. Marcin Fic Sarnice. 2. Marcin Sosiniński Brudzew. 3. Łukasz Woźniak Brudzew. **800 m:** 1. Agnieszka Marciniak Władystawów. 2. Justyna Kwiatkowska Władystawów. 3. Joanna Fic Koźmin. **Klasy czwarte:** 1. Łukasz Małolepszy Tarnowa. 2. Marcin Sylwestrak SP 3 Turek. 3. Jarosław Pociński Brudzew. 1. Aneta Pocińska Praski. 2. Marta Krzymieniecka SP 1 Turek. 3. Joanna Guziak SP 1 Turek. **Klasy trzecie:** 1. Michał

Rosiciszewski SP 4 Turek. 2. Paweł Pawlak Parski. 3. Jarek Suleja SP 3 Turek. 1. Aneta Kowalewska Kowale P. 2. Monika Fligel SP 5 Turek.

3. Marta Brzezińska SP 3 Turek. **Klasy drugie, 400 m:** 1. Kamil Kozelan SP 3 Turek. 2. Arkadiusz Drzewicki Władystawów. 3. Łukasz Roslaniec SP 5 Turek. 1. Justyna Trzmiel Powiecie. 2. Magdalena Maciaszek Władystawów. 3. Ewelina Lisowska Krzymów. **Klasy pierwsze:** 1. Łukasz Bazela SP 3 Turek. 2. Adrian Rojek SP 4 Turek. 3. Dominik Kubiak Władystawów. 1. Dagmara Bąkowska Żuki. 2. Milena Matczak Krzymów. 3. Joanna Banaś SP 4 Turek.

PRZEDSZKOLAKI 200 m

Ur. 1990-91: 1. Maciej Rościszewski Turek. 2. Szymon Górski Turek. 3. Adam Sochacki Turek. 1. Anna Perlińska Turek. 2. Lucyna Trzmielewska Powiecie. 3. Agnieszka Obrębska Turek. **Ur. 1992 i młodsze:** 1. Seweryn Pięćcik Cisew. 2. Marcin Mruk Turek. 3. Szymon Ba-

udział w losowaniu cennych nagród, których rozdawanie trwało do wieczora. Najdroższy upominek, którym był rower górski wygrała Michalina Rogodzińska (Turek ul. Żeromskiego). Natomiast dwie pary tyżworek wylosowali: Sławomir Małewski z Kozubowa i Paweł Kujawiński z Dobrej.

Podobnie jak w latach poprzednich organizatorzy poświęcili wiele dni na zachęcenie sponsorów Biegów do hojności. I znów reakcja większości szefów firm, instytucji i właścicieli prywatnych przedsiębiorstw była w większości pozytywna. A oto lista fundatorów nagród: KWB „Adamów”, PGKiM, PPH „Andrewex” - Andrzej Oplatek, Przedsiębiorstwo Handlowe „Pinus”, Sklep Sportowy „Jogging”, Sklep Elektroniczny „Seo” - W. Klecha, Zakład Stolarski „Stoltur” J. i M. Miller, ZPO „Solo” - K. Jarzębski, ZP „Politi”, PKS o osobowy, SM „Tezca”, Sun Garden, Z.P. „Optim” (Dobra), Sklep Warszawy - D. Pawłowski, PPH „Makspol” Dąbrowa 17, Sklep papierniczy „ABC Biuro” J. Boruciński, Sklep Odzieżowy L. i M. Rabczewscy, Sklep Odzieżowy J.



ran Turek. 1. Nikola Buchali Turek. 2. Katarzyna Stefańska Turek. 3. Sandra Zielinska Turek.

NAGRODY

Na pierwsze miejsce w biegu głównym nagrodą była torba ufundowana przez WBK z pieniężnym wkładem (250 zł). Za drugie miejsca były radiomagnetofony, za dalsze sprzęt sportowy oraz inne upominki. Dla dzieci były kurtki, kloki i zabawki. Nagród było mnóstwo. Jeden ze sponsorów przeznaczył dodatkowo talony wartości 50 zł dla najstarszego biegacza (był nim zawodnik z Koła rocznik 1939), dla pierwszego i ostatniego. Z każdej grupy wiekowej nagradzanych było sześciu uczestników. Ci, którzy biegali trochę wolniej mogli liczyć na nagrody pocieszenia. Każdy uczestnik imprezy jeśli tylko został do końca brał

i M. Pełczyński, P. W. „Tomar Bis” L. Matczak, PKO BP, Zarząd Wojewódzki TKKF, samorządy miasta Turku oraz gmin: Turek, Przykona, Malanów, Władystawów, E. i R. Bocian „Płotomex”, Hurtownia cytrusowa „Mandarynka”, Hurtownia dzianin „Premium”, Sklep sportowy „Kulturysta”, WBK.

Do tej listy dziękczynnej należałoby dołączyć nazwiska tych wszystkich osób, które poprzez zaangażowanie swojego czasu i energii usprawniły przebieg niedzielnej imprezy. Największe słowa uznania należą się jednak Krystynie Baranowskiej i Andrzejowi Sochackiemu, którzy przez wiele tygodni przygotowywali Biegi, a podczas imprezy przez cały dzień nie schodzili z płyty boiska.

Andrzej Piasecki



Byle do wiosny

Zakończyły się rozgrywki rundy jesiennej piłkarskiej B klasy. Z trzech występujących w tej klasie rozgrywek drużyn z rejonu turkowskiego najlepiej wypadła „Baszta” Uniejów, zajmując drugie miejsce. W ostatniej kolejce zawiadli swoich fanów piłkarze ze Świnic Warckich przegrywając na własnym boisku ze słabiutką „Wartą” Chodów 0:2. Tym samym szanse LZS Świnice na awans do A klasy gwałtownie zmalały.

Znakomicie spisujący się na początku sezonu beniaminek z Dobrej doznał w drugiej części rundy kilku dotkliwych porażek (w ostatniej kolejce „Wicher” przegrał z LZS Ruszków 2:6) i spadł na siódme miejsce z zaledwie dwunastopunktowym dorobkiem. Zgodnie z prognoząmi, ta drużyna będzie jeszcze musiała poczekać na swój wielki dzień.

Teraz wszystkie drużyny czeka prze-

rwa zimowa. Od tego jak ją przepracują zależeć będą wyniki w rundzie wiosennej. Spore szanse na ponowny awans zachowała „Baszta”, ale lider GKS Strzałkowo nie sprzeda łatwo skóry, a i „Zryw” Dąbie nie rezygnuje z powrotu do grona A klasowiczów.

(art)

Tabela końcowa rundy jesiennej

1. GKS Sytrzałkowo	10 24 34:16
2. Baszta Uniejów	10 21 42:20
3. Zryw Dąbie	10 19 37:19
4. LZS Świnice	10 16 23:20
5. Czarni Brzeźno	10 15 19:19
6. LZS Ruszków	10 13 40:36
7. Wicher Dobra	10 12 22:35
8. Strzałk Kramsk	10 12 22:35
9. Polonez Kazimierz	10 9 30:33
10. Warta Chodów	10 9 14:27
11. Orion Skulsk	10 7 17:33



Shanse LZS Świnice na awans do A klasy wyraźnie zmalały (foto art)

W ostatnim meczu rundy jesiennej, czwartoligowy „Tur” uległ na wyjeździe Górnikiem Łęczycy 3:1. Porażka zepchnęła turkowską drużynę na trzynaste, zagrożone spadkiem miejsce w tabeli. „Turowi” pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz

w ramach Pucharu Polski z LZS Świnice. Prawdopodobnie dopiero po tym meczu nastąpi podsumowanie sezonu i podjęte zostaną zapowiadane przez działaczy decyzje w sprawie zmian (także personalnych).

(art)

W strefie spadkowej

Tabela końcowa rundy jesiennej

1. Lech Rypin	14 29 27:13
2. Pogoń Słupca	14 28 20:10
3. Górnik Łęczycza	14 25 29:16
4. Sokół Kleczew	14 25 19:18
5. Orleń Aleksandrów Kuj.	14 24 22:17
6. Petrochemia II Płock	14 23 27:18
7. Mazovia Rawa Maz.	14 21 30:23

8. Kasztelan Sierpc	14 19 13:18
9. Start Radziejów	14 19 22:20
10. Zdrój Ciechocinek	14 18 16:19
11. Żyrardowianka Żyr.	14 17 13:21
12. Orkan Sochaczew	14 14 15:22
13. Tur Turek	14 12 19:25
14. Oaza Sochaczew	14 11 16:29
15. Sparta Dobrzelin	14 9 9:38

Sukces młodzików

Tomasz Gogolewski, najlepszy młodzik sekcji motocyklowej „Tura” Turtek, zwyciężył w siódmej i ósmej eliminacji Mistrzostw Strefy Zachodniej w motocyklowych rajdach obserwacyjnych.

Zawody rozegrano na trudnej trasie we Wrocławiu. Turtek reprezentował w nich dziesięciu zawodników w trzech klasach. Bardzo dobrze zaprezentowali się młodzicy. Spośród startujących ósemki siedmiu zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce, a Gogolewski i Ochab stanęli na podium. Pecha miał Marcin Adamek, któremu awaria motocykla uniemożliwiła ukończenie wyścigu.

Klasyfikacja końcowa klasy 50 cm³ — młodzików

1. Tomasz Gogolewski
3. Waldemar Ochab
5. Artur Brzozowski
6. Tomasz Szwerdy
7. Marcin Dura
9. Tomasz Świąłski
10. Michał Brzyszczyk

W klasie 125 cm³ o podium otarł się Artur Biniek, który tym razem zajął bardzo nie lubiane przez sportowców czwarte miejsce. Doświadczony Daniel Stachowiak także tym razem znalazł się „na pudle”, zajmując trzecie miejsce. Klubowo „Tur” zajął trzecie miejsce. (art)

LOKALE

KUPIĆ mieszkanie komunalne w Turku. Tel. 78-21-01. (k34)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze z ziemią 4 ha. Korytków tel. 78-19-84. (k23)

SPRZEDAM w miejscowości Bibiana działkę o powierzchni 37 arów zabudowaną wraz ze sklepem spożywczo-przemysłowym. Wiadomość: Turek, tel. (0-63) 78-25-25. (582/E/96)

SPRZEDAM działkę 25 arów przy ul. Łąkowej 20. Wiadomość po godz. 15-tej. (k36)

SPRZEDAM działkę budowlaną Zdrojki Lewe z rozpoczętą budową. Tel. 78-45-83 (12.00-16.00) lub 78-36-49 (wieczorem). (k37)

RÓŻNE

ŻALUJĘ poziome, pionowe, wyciszanie, ocieplanie drzwi. Drzwi harmonijkowe. Tel. 78-47-49. (569/E/96)

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Autoryzacja: GERDA i CISA-ASTRAL, MCM. Dealer drzwi antywłamaniowych „GERDA-STAR” sprzedaż i montaż. Istnieje możliwość zakupu drzwi antywłamaniowych na raty. Hala Mistrza ul. Łąkowa 3. (451/96)

PSYCHIATRA z Kliniki w Łodzi BARBARA WIECIAW. Tu-

rek, ul. Milewskiego 8 (Tara), soboty 11.00 - 13.00. (571/E/96)

TAPETOWANIE, malowanie, wyciszanie drzwi. Turek, Spółdzielców 6/75. Tel. 78-52-85. (152/E/96)

UDZIAŁAM korepetycji w jęz francuskim, 78-63-39. (579/E/96)

NOWO otwarty zakład poleca usługi w zakresie tapicerstwa. Turek, Os. Zapalczane, ul. Wołodyjowskiego 8, tel. 78-56-51. (584/E/96)

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów, czyszczenie futer, renowacja odzieży skóranej oraz wyrób pieczętek w godz. 10.30 - 15.30 (oprócz sobót). Turek ul. Milewskiego 10/GS SCH). (155/96)

KORESPONDENCJE z chemii. Tel. 78-54-72. (k19)

BIOENERGOTERAPEUTA JAKUB KALWARSKI wznowia przyjęcia w Turku dnia 23 listopada 96 r. w szkole nr 2, ul. Parkowa godz. 9.30. Wszystkich potrzebujących pomocy serdecznie zapraszamy. (622/E/96)

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin u klienta, 78-12-44. (602/E/96)

TRANSPORT samochodów z Europy. Pomoc w załatwieniu formalności celnych. (0-63) 78-15-94. (628/E/96)

PPRACA

MŁODY pełna dyspozycyjność, podejmie pracę jako kierowca (kat. ABC) lub inną. Tel. 78-54-39. (k33)

MATRYMONIALNE

WOLNY wyższe wykształcenie pozna panią w wieku 40-50 lat, potrafiącą stworzyć rodzinne ciepło. Upieramie proszę o przesłanie informacji o możliwości spotkania na adres redakcji z zaznaczeniem numeru ogłoszenia. (440/96)

SPRZEDAM

SPRZEDAM przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 78-61-27. (k31)

SPRZEDAM kombajn zbożowy Z-20 snopowiązałka. Kusz Zygmunt, Skarbki gm. Władysławów. (623/E/96)

SPRZEDAM Staffordy (pitbule) szczeniata bojowoobronne. Tel. Uniejów 582. (k27)

SPRZEDAM C-328, stan dobry, 78-10-17. (626/E/96)

SPRZEDAM ciągnik C-360 rocznik 1980, brzozy-3, kultywator. Miłaczew 19, 62-709 Malanów. (k24)

SPRZEDAM przyczepę samobieżną. Kowale Pańskie 7, tel. 209. (164/96)

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Fiata 126p, rok XII.91, 78-23-47 po 16-tej. (554/E/96)

SPRZEDAM Stara 200 pod plandek. Władysławów, ul. Kaliska 36, tel. 179. (k25)

SPRZEDAM samochód VW Passat, pojemność 1800T, wtrysk, rocznik 1989. Tel. 78-18-40. (k26)

SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1991. Turkowice 45, Fibich Ryszard. (600/E/96)

TANIO sprzedam Jelcza 315, Wielenin 39, tel. Uniejów 534. (576/E/96)

SPRZEDAM Fiat 126p, rocznik 1991 XII, 78-23-47 po 16-tej. (554/E/96)

SPRZEDAM Fiata 126p, rok 1995 składak, 78-63-12. (565/E/96)

SPRZEDAM VW Jetta 1,6 D rok 1988, 78-31-84 po godz. 16-tej. (624/E/96)

SPRZEDAM Żuka diesel, rok produkcji 1992. Tel. Brudzew 112. (k20)

SPRZEDAM Ford Escort 1.300, rok produkcji 1994, przebieg 19.600, 3-drzwiowy, szyberdach, 2 AIR-BAGI. Tel. 78-11-10 lub 78-17-89. (k35)

SPRZEDAM Fiata 126p, rok 1990, 78-53-04. (627/E/96)

SPRZEDAM Opel Cadet 1,3, rok 1987, skrzynia-5, 4-drzwiowy, 78-38-22. (629/E/96)

SPRZEDAM samochód Fiat 126p, rok 1993. Pietruszewski Krzysztof, Dobra, ul. Prusa 13. (1k-36)

SPRZEDAM fiata 126 p 1982, tel. 78-39-77 (601/E/96)

SPRZEDAM fiata 126 p 1988 r., 78-44-06, po 19-tej. (594/E/96)

SPRZEDAM fiata 126 p 1990 r., 78-32-36

OFERTY PRACY

Murarz - 4 osoby, praca w Smulsku. Zootechnik - 1 osoba. Pracownik fizyczny, praca dla osób z gm. Malanów - 1 osoba. Ciśla budowlany - 1 osoba. Pracownik umysłowy - 1 osoba, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne. Kierownik kat. C, E - 1 osoba. Blacharz budowlany - 1 osoba. Pracownik umysłowy - 1 osoba, wymagane uprawnienia BHP. Fotograf - laborant - 1 osoba. Kierownik budowy - 1 osoba. Operator koparki - 1 osoba, praca w Tuliszkowie. Tokarz - 1 osoba, praca w Uniejowie. Spawacz elektryczno-gazowy - 2 osoby.

Oferty pracy dla absolwentów

Murarz - 4 osoby. Szwaczka - 1 osoba. Fryzjer damski - 4 osoby. Elektryk - 3 osoby. Stolarz - 2 osoby.

Kelner - 2 osoby.

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Regionalnego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6. Tel. 78-56-46 wew. 314.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, 62-700 Turek, ul. Kaliska 59, pok. 18, tel. 78-41-40 w. 280, fax 78-41-40 w. 290, ogłasza przetarg nieograniczony na świadczenie usług opiekuńczych na terenie całego miasta Turek.

Termin realizacji - 1997.

Wadium - 3600 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 18 lub za załączeniem pocztowym.

Uprawniona do kontaktów z oferentami - Seweryna Frankowska.

Termin składania ofert upływa dnia 1996.11.26 o godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1996.11.27 o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego pok. 19.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- 2) spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych

AKUMULATORY

NISKIE CENY

BOSH, CENTRA, ZAP, OUCCELLIER, DELCO JENOX, FIVESTAR, SAMSUNG.

P.H. „CCL”

ul. Kaliska 82B
Turek, tel. 78-48-01

**Czynne codziennie
od 8.00 do 20.00**

Drzewa i krzewy

owocowe
ozdobne
poleca

Szkółka - Turek
ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

Nowo otwarty sklep

TECHNOTRONIK

Turek, ul. Kolska 30 (pasaż nr 2)

POLECAMY:

- części elektroniczne dla serwisów RTV i hobbystów
- sprzęt CB Radio
- sprzedaż hurtowa i detaliczna

Kontakt telefoniczny:
Konin 42-23-99

ZAPRASZAMY!

Skład Materiałów Budowlanych

poleca w cenach producenta wyroby renomowanych firm oraz szereg innych materiałów budowlanych

ZAPRASZAMY

Turek, ul. Polna 4, tel. 78-52-00

w godz. 7.00 - 17.00
w soboty 8.00 - 13.00



Przedstawiciel handlowy n/w firm:

STOLBUD Gorzów Wlkp. - stolarka otworowa
HUTA SZKLA OKIENNEGO „SZCZAKOWA” Jaworzno - okna PCV
IZOLACJA Zduniska Wola - mat. izolacyjne
SANITEC Koło - ceramika łazienkowa
HENKEL CERESIT Stąporków - chemia budowlana

Kupując taniej — kupujesz więcej

Firma „Sun Garden”

spółka z o.o. z siedzibą w Małanowie k/ Turku zatrudni od zaraz: **EKONOMISTĘ**

wymagania:
- wiek 25-35 lat
- biegła znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie
- praktyka w księgowości
- prawo jazdy

Zgłoszenia kierować pod nr tel. 45-64-15, 45-66-16, 78-21-11 sekretariat.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku mający kancelarię w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 z 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu: **17 grudnia 1996 r. o godzinie 9.15**

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do Urszuli i Henryka małż. Kolaśińskich składającej się z: budynku mieszkalnego wraz z dobudówką, budynku produkcyjnego-masarni, budynku gospodarczego, szopy-kurnika, maszyn i urządzeń oraz działki gruntu o łącznej powierzchni 2600 m² położonej w Obrzebinie gm. Turek, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW 16333 w Sądzie Rejonowym w Turku.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 222.244,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowania tj. 148.162,66 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 z 1 kpc rękomię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 22.224,40 zł.

Rękomię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(435 / K / 96)

Poszukujemy tokarzy i ślusarzy

do obróbki, skrawania materiałów i tworzyw sztucznych.

Wymagania:

- znajomość języka niemieckiego
- wiek do 35 lat

Oferaty wraz z dokumentacją (życiorys, zdjęcie, kwalifikacje, adres, telefon) składać pisemnie na adres:

Biuro Ogłoszeń, Turek ul. Uniejowska 6 z dopiskiem „Oferta pracy”.

(35.77 / K / 96)

Nowo powstający zakład zatrudni księgowego

Wymagania:

- znajomość pełnej księgowości
- znajomość języka niemieckiego
- znajomość obsługi komputera
- co najmniej 3-letni staż pracy

Oferaty wraz z dokumentacją (życiorys, zdjęcie, adres, telefon) składać pisemnie na adres:

Biuro Ogłoszeń, Turek ul. Uniejowska 6 z dopiskiem „Księgowość”.

(35.77 / K / 96)

Spółdzielnia Inwalidów

„Sintur”

w Turku, ul. Kolska 19 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących maszyn:

Nazwa	Typ	r. prod.	nr fabr.	nr inw.	cena wywoławcza
1. Wtryskarka do tworzyw termoplastycznych-szl.1	FO 200 / 80	1977	3135	310 / 503	17.000 + 22% VAT
2. Wtryskarka do tworzyw termoplastycznych-szl.1	FO 200 / 80	1977	3161	313 / 503	17.000 + 22% VAT

Przetarg odbędzie się w siedzibie Sp-ni w Turku, ul. Kolska 19 w dniu 22.XI.96 r. o godz. 11.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, w kasie sprzedawcy w godz. od 7.00 do 10.00.

Urządzenia zgłoszone do przetargu można oglądać w dniach 18.XI.96 - 21.XI.96 w godz. 8.00 - 13.00 w zakładzie SI „Sintur” w Szadowie Pańskim, szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod nr tel. (0-63) 78-48-40 p. Zb. Bukowiecki.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Za wady ukryte urządzeń, sprzedający nie odpowiada.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedawcy w przypadku, kiedy uczestnik przetargu, który nabył oferowaną maszynę wycofał się następnie z zawarcia umowy kupna-sprzedaży i uregulowania ceny sprzedaży.

(zł.10 / 96)

LINDA

62-730 Chrapczew, woj. konińskie

tel. (0-63) 78-66-11, tel./fax (0-63) 294-855
tel. Dobra 293, 357, fax 048660

Profile PCV
firmy VEKA

Okucia firmy
WINKHAUS

Szkiełta firmy
PILKINGTON

Ogrodziny zimowe

Siding - ABP

Profile
aluminiowe
firmy
REYNOLDS

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE



reynolds

KONIN
„P.P.H. LINDA”
ul. 3 Maja 62a
tel. (0-63)
42-30-57, w. 39

KONIN
„FRANS—POL”
ul. Spółdzielców 1
tel./fax (0-63)
42-30-15,
tel. 42-47-03

KONIN
„STUDIO—IMAG”
ul. Zakładowa 11
tel. (0-63)
42-21-23
w. 231 fax (0-63)
42-33-10

TUREK
Pawilon Handlowy
ADAM
ul. Obwodnica PN
tel. (0-63)
78-37-53

ŁÓDŹ
„P.P.H. LINDA”
ul. Zgierska 11
tel. 57-74-55
34-24-17
fax 34-21-45
fax 884406

TUREK
Firma Budowlana
„Janick”
ul. Gorzelnicza 18
tel. 78-48-23



AGENCJA
RATALNEJ
SPRZEDAŻY
„ARS”

BIURO KREDYTOWO - LEASINGOWE

62-510 Konin, Al. 1-go Maja 13
Hotel „Konin” 3p. pok. 307 i 310
tel. 42-56-45, 42-63-27 w. 247, w. 254

OFERUJE:

- ❖ kredyty samochodowe na pojazdy nowe i używane
- ❖ leasing operacyjny
- ❖ kredyt gotówkowy do 60.000
- ❖ sprzedaż ratalna towarów (meble, maszyny, urządzenia AGD itp.)
- ❖ kredytujemy materiały i usługi o charakterze remontowo - budowlanym
- ❖ komis samochodowy

Ponadto nawiązany współpracę na sprzedaż ratalną ze sklepami, hurtowniami, firmami budowlanymi oraz autokomisami



POZNAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII

□ POZNAŃ
ul. Ratajczaka 32
tel. (0-61) 516 020
konsultacje:
doc. dr hab. med. Zofia Borachcok
doc. dr hab. n. med. Elżbieta Szponiuk

□ ODDZIAŁ KALISZ
ul. 3-go Maja 4
tel. (0-62) 64 13 13

□ ODDZIAŁ OSTRÓW WLKP.
ul. Raszkowska 70
tel. (0-64) 36 16 17

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
8.00 - 22.00
SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
8.00 - 20.00

PLATNOŚCI W RATACH
20% zniżki dla rencistów i emerytów
(przeżył całkowicie i częściowo krycia)

NOWOŚĆ!
Kosmetyka klamer w protezach
szkieletowych

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Turku
wprowadza z dniem ukazania się ogłoszenia
do końca grudnia 1996 r. bonifikaty na sprzedaż
nawozów azotowych ZA KEDZIERZYN.

komPRATEX

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KONCERNU

Lindab

62-510 Konin

ul. Popiełuszki 2

Tel. (0-63) 45-43-28

(wejście od strony kortów tenisowych)
Otwarte w godz. 8.00-16.00, soboty 8.00-13.00

OFERUJE:

- szwedzką blachę dachówkopodóbną
- blachę trapezową
- elementy wykończeniowe: wietrownice, deszczownice, gąsiorzy, parapety, uszczelki itd.
- rynny
- hurtową sprzedaż akcesoriów do montażu (GILNEBO)
- dużą gamę kolorystyczną
- systemy wentylacyjne
- okna dachowe VELUX

ZAPRASZAMY!

Odstąpię Firmę montującą zabezpieczenia przeciw włamaniom do samochodów (alarmy, blokady, szyberdachy).
Zbyt zapewniony.

Oferty,
tel. (0-22) 61-90-561
po godz. 20-tej
lub 78-55-44.

SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH

- lady, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne),
- mełkownice,
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ściennie,
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasety do pieniędzy i wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne.

KOŁO, ul. 3 Maja 106, tel. 72-37-68
CZYNNE: 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

Fajerwerki

hurt - detal
szeroki asortyment

„ERA”

Obrzebin 75 A
(Muchlin)
tel. / fax 78-34-82

ENDOKRYNOLOG

lek. med. Teresa Szymaniek

leczenie chorób tarczycy
i innych zaburzeń hormonalnych

Turek, ul. 650-lecia 12/2
pn.wt.czw.pt. od 16.00

Rejestracja pod numerem (0-63) 78-2871



REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kąpczyn, Małanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszewo, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursu dla prasy lokalnej ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH.Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Chojnka-Bartosik (grafiki), Monika Ilkowska, Marek Jabłoński, Sylwina Jafra (obrobka fot.), Wiktor Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

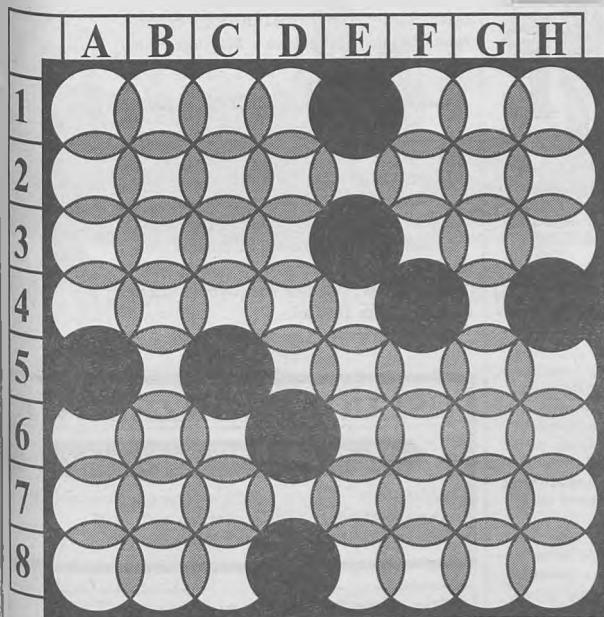
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Złobicka 16.

Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
45



Rozwiązanie (przysłowie) utworzą litery z pól: B3, C6, G1, E4, H2, E2, F6, D4, A3, H7, H8, F7, B1, G4, G5, A7, F2.

POZIOMO:

1A) Przyrząd do przesiewania. 1F) Drzewo tropikalne o owalnych, pękających na cz. dojrzalych owocach. 2A) Zgromadzenie zakonne; zakon. 3A) Miasto w zachodnich Węgrzech z wielką hutą aluminium. 3F) Okres zapoczątkowany jakimś doniosłym wydarzeniem. 4A) Rurka z bitulki do papierosów, gilita. 5D) Pobiera. 6A) Cyganka z "Chaty za wsią". 6E) Świątynia buddyjska w Japonii. 7A) Konserwum, krótkotrwała organizacja przedsiębiorstw. 8A) Przepływa przez Goleń. 8E) Tytułowa bohaterka znanej powieści Emila Zoli.

PIONOWO:

A) Śląska gra w karty. A6) Rzeka w Libanie, Syrii i Turcji. B1) Siergiej (1894-1977), radz. konstruktor samolotów "IL". C1) Początek umiaru w postępowaniu; jednostka metrum utworu muzycznych. C6) Miasto nad Eufratem, dawniej Mezopotamia. D1) Miasto w Japonii, na wyspie Honshu. E4) Promieniotwórczy metal z rodnymi skandowców, la. 89. F1) W mit. gr.: córka Zeusa i Eris, bogini nieszczęścia. F5) Urząd, stanowisko ministra. G1) Ptak wodny o ciemnym upierzeniu i haczykowatym dziobie. H1) Krzyżówka papuga. H5) Część długu.

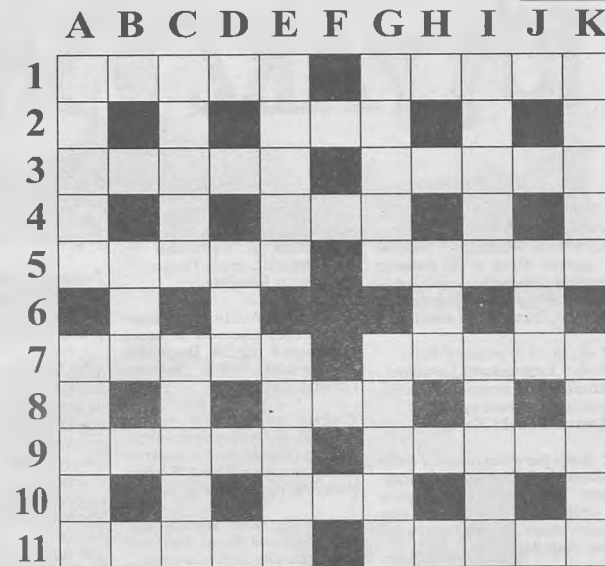
Rozwiązanie (przysłowie) utworzą litery z pól: B3, C6, G1, E4, H2, E2, F6, D4, A3, H7, H8, F7, B1, G4, G5, A7, F2.



Alicja Kaczorowska

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
45



Hasło utworzą litery z pól: D5, H3, K9, I4, K3, K1, H11, C10, D9, I10, G8, H1, B1, E7, C4, E4, H5, A4, C2, A9, K11, A11.

POZIOMO: 1A) Śmiałość granicząca z bezcelnością, zuchwałstwo. 1G) Robi i sprzedaje okulary. 2E) Pękaty, pełny worek. 3A) Gdy prawdziwa, krytyk się nie boi. 3G) Pokrywa na zawiasach, zawór, zapadka. 4E) Gatunek wierzby. 5A) Lasso. 5G) Państwo w Himalajach (stolica Katmandu). 7A) Samiec owcy, tryk. 7G) W talii jest ich wiele. 8E) Uroczysty, patetyczny utwór poetycki. 9A) Szata liturgiczna katolickiego kapłana. 9G) Faza spotkania bokserskiego trwająca 3 min. 10E) Pierwsza kobieta. 11A) Przesunię-

cie pracownika na wyższe stanowisko. 11G) Wypicie kieliszka wina za czysty zdrowie.

PIONOWO: A1) Kolorowe zjawisko świetlne na niebie. A7) Urządzenie rolnicze do spulchniania ziemi. B5) Ischias. C1) Miasto wojewódzkie nad Wisłą. C7) Regularnie otrzymywany dochód z kapitału, majątku. D5) Starorzyskie skrzydło szczyku bojowego. E1) Napisal "Przemyślenia Tomka Sawyera". E7) Notatnik. G1) Cyklon tropikalny. G7) Jednostka ciężaru używana w jubilerstwie równa 0,2 g. H5) Długi okres czasu. I1) Włóczęga, obywatel. I7) Odprowadza wodę z dachu. J5) Wyjście piłki poza obręb boiska. K1) Szybki styl pływacki. K7) Wielbiel, amator.

ROZWIĄZANIA Z 44. "ET":

Krzyżówka dla dorosłych: „Kto ma dzieci ma i wydatki”

Rozetka dla dzieci: na literę H rozpoczynają się 2 wyrazy (hokej, hasło).

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani Emilia Niewiadomska z Turku.

Za poprawne rozwiązanie rozetki dla dzieci nagrodę wylosował 11-letni Jarosław Jacek z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji, "Echa Turku", ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 22 listopada br.

ZAGADNIKI NA WYŻSZEJ JAKOŚCI
REKOMENDOWANYCH FIRM POLSKICH ŚMIATKOWYCH

Największy wybór klocków Lego (również zamówień)
Największy wybór gier i zabawek edukacyjnych
Największy wybór lalek Barbie z firmy Mattel
Największy wybór lalek Steffi i typu Bobas
Największy wybór wózków dla lalek (15 rodzajów)
Największy wybór mebli i mebli dla lalek
Największy wybór samochodów i modeli sterowanych
Największy wybór kolekcji i torów samochodowych
Największy wybór figurki m.in. Batman, Spiderman
Największy wybór puzzli (od 24 do 3000 elementów)

SKLEP WIELOBRAŃOWY „NATALIA”
Turk, Plac Wojska Polskiego 12
(w rynku)

SKLEP WIELOBRAŃOWY „OLENKA”
Turk, ul. 650-Lecia 8
(między Pewexem a Poczty)

ZAKUPY GWIAZDOWE U NAS JUŻ OD DZIS
ZAPRASZAMY 511/96

WODNIK

Wzrasta Twoja aktywność zawodowa. Jednocześnie stajesz się coraz bardziej popularny. Praca jest dla Ciebie bardzo ważna i musisz starać się, by było to zajęcie inspirujące, tworzące, ciekawe. Jeśli takiej pracy nie masz, rozważ ostrożnie poszukiwania, ale nie podejmuj ostatecznych decyzji. W uczuciach nowa miłość wywołuje nieśmiałość. Zanim coś postanowisz - pomyśl.

RYBY

Grupowania satysfakcja z pracy, dobry czas dla robienia kariery. Aktywność w sposób istotny wpływa na stan Twojej kasy, co umożliwia Ci kupno czegoś od dawna upragnionego. Możesz także ożywić działania w sprawach służbowych. Kiedyś podzielaś niewłaściwe decyzje, ale przykre skutki to dziś odwracasz. Masz prawo do zmiany, przeznaczone dla błędów i... nieprzebieżności.

BARAN

Porozumiesz się ze wszystkimi, którzy Ci mogą pomóc i całą aktywność skieruj na poprawę sytuacji w pracy. Nie czekaj, aż coś zrobi się samo, działaj intensywnie. Jeśli trzeba, prosz i przepraszaj, ale nie próbuj krzykiem i agresją przezwyciężać swoich planów. Nie daj się zdekompromitować sprawami domowymi, bo pomylić dla Twoich finansów oplakany sukces. Odniesiesz znaczny sukces.

BYK

Czyżbyś stał się z konieczności domatorem? Niejednokrotnie, zamiast wyjść, zostaniesz w domu, by wysłuchać wyrzutów współmałżonka. Poważne rozmowy okazały się konfliktowe, co nie znaczy, że masz dać się ponieść emocjom i reagować impulsywnie. Spróbuj spokojnie i taktycznie wczuć się w sytuację drugiej osoby, a porozumiesz się. Ponadto skup się na sprawach zawodowych.

BLIŹNIĘTA

Praca będzie teraz dla Ciebie niezwykle ważna. Trzeba nadrobić zaniechania, które przyniosł koniec paździenika. Włożony w to wysiłek opłaci się stokrotnie. Możesz mieć wrażenie, że zmiany są dla Ciebie za trudne, ale uda Ci się wiele osiągnąć. Zmobilizuj osobę zaprzyjaźnioną do realizacji z dawna zaplanowanego przedsięwzięcia. Ciesz się zyczliwością rodziny i znajomych.

RAK

Dobry czas, jeśli chcesz wykorzystać swoją intuicję i nie będziesz kierować się w postępowaniu sztywnymi schematami. Poświęć nieco więcej czasu i uwagi swoim sprawom prywatnym. Zajmij się sobą, a nie tylko relacjami z partnerami czy domownikami. To bardzo ważne, by wiedzieć, czego się naprawdę chce i kim się jest. Może propozycja, którą złoży Bliźnięta, jest nie tylko nadzieją?

LEW

Nie masz wiele siły, a wszystko wydaje Ci się zbyt skomplikowane, by zwykły człowiek mógł sprostać tego rodzaju obciążeniom. Twój pesymizm przemienia, ale... Potrzebujesz spokoju i odprężenia, a nie - kłótni i żartów. Rozważaj możliwe rozwiązania domowych problemów, pamiętaj, że egoizm nigdzie nie doprowadzi. Nie podceń osoby, na której Ci zależy, daj jej czas.

PANNA

Czekaj Ci wiele zmian w pracy. Musisz poważnie zreorganizować swoje życie zawodowe. Pod koniec tygodnia zaczniesz Ci w tym pomagać ktoś bliski. W stosunku do osoby kochanej pamiętaj, żeby nie analizować każdego gestu, każdego słowa. W każdej dziedzinie życia systematyczność będzie pożądana, ale pedanteria jest przesadą. W piątek wespójmy trzeci raz do kogoś z rodziny.

WAGA

Dziwne postępowanie jednego z przyjaciół odbierzesz jako krzywdzące. Nie masz jednak racji i powstrzymaj się przed ostatecznymi ocenami i rozwiązaniami. Spisz plan działania i realizuj go konsekwentnie. Trafna decyzja oznacza pieniądze. Traktuj miłość jak lekarstwo na samotność, a to przecież coś więcej. Jeśli tego nie zrozumiesz, Twoje układy partnerskie znów się poplącą.

SKORPIO

Dużo wysiłku będzie teraz wymagało utrzymanie dobrej pozycji w pracy, jeśli pozwolisz sobie na nieporozumienia ze zwierzchnikami czy kolegami. Uważaj zatem, by nie burzyć tego, co masz. W miłości jesteś dyskretny, więc niejedną raz możesz wracać do czegoś, co dawno chodziło Ci po głowie. Sprawy osobiste odłóż na później. Jeśli ktoś Ci się naraził, to jeszcze nie znaczy, że masz sam wycierać spłaszczość. W sobotę strzeż się błędów finansowych.

STRZELEC

Przypomnij sobie, jak ważne postanowienia podejmowałeś latem - i trzymaj się ich. Możesz uzyskać w sprawach zawodowych wiele, nie wahaj się zaprezentować pomysłów, które od dawna chodziły Ci po głowie. Sprawy osobiste odłóż na później. Jeśli ktoś Ci się naraził, to jeszcze nie znaczy, że masz sam wycierać spłaszczość. W sobotę strzeż się błędów finansowych.

KOZIOROŻEC

Zaprzęta Ci niemal bez reszty marzenia o znaczących sukcesach finansowych. Nie jest to niemożliwe, ale trzeba konsekwentnie wprowadzać w życie rozwiązania, podpowiadane Ci przez intuicję. Całą energię skieruj na sprawy konkretne, materialne, nie rozdrabniaj się. Osiągniesz swoje cele, ale jeszcze nie w tym roku. Nie zaniebuj spotkań z przyjaciółmi, szanuj bliskich.

ECHO TOYARZSKIE

RODZINIE

„W życiu jest wiele pięknych chwil niech wszystkie należą do Was” Kochanym Rodzicom **Halinie** i **Janowi Maas** w 40 rocznicę pożycia małżeńskiego dużo zdrowia i wzajemnego zrozumienia życzą: **Córka i syn z rodzinami**

Z okazji 21-ej rocznicy ślubu **Ewie** i **Zygmuntowi Janiakom** dużo zdrowia, szczęścia i radości, spełnienia marzeń życzą: **Roman, Paweł i Karol**

Z okazji pierwszej rocznicy ślubu **Marzenie** i **Piotrkowi Gracjom** dużo zdrowia, szczęścia i wzajemnego zrozumienia, oraz zadowolenia z synka **Patryka** życzą: **Najbliżsi**



KUPON
NA
ŻYCZENIA

URODZINY

Z okazji 17 urodzin **Beacie Medycznej** dużo zdrowia, szczęścia, powodzenia w zapoznaniu się z ukochanym... życzą **Przyjaciółka od serca Kamila**

Z okazji 18 urodzin wszystkiego najlepszego, sukcesów w nauce i spełnienia marzeń **Dagmarze Piotrowskiej** życzą: **Rodzice i siostra Kasia**

Z okazji estych któryś urodzin wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia oraz spełnienia najskrytszych marzeń dla **Kolegi Włodka** przesyłają pamiętające **Koleżanki**

„Przyjaźń to skarb najcenniejszy, podarowany od świata. Który bez pozwolenia dwa serduszków spleta”. Z okazji 9-tych urodzin **Milence Małek** **Ciocia Ania**

Z okazji 22 urodzin spełnienia najskrytszych marzeń kochanemu **Andrzejowi Grzelce** życzą: **Beata z rodziną**

IMIENINY

Moc najszybszych życzeń z okazji imienin **Marcinowi J.** składa: **Agata**

Z okazji imienin **Renacie Maciaszek** dużo zdrowia, szczęścia i słodyczy, tego Ci kuzynka **Ania P. życzę**

Z okazji imienin kochanemu synowi **Marcinowi Kaczmarkowi** dużo zdrowia i samych piątek życzą: **Rodzice**

„Każdego roku o tej samej porze, każdy Ci życzę co tylko może. Ja korzystając ze sposobności życzę Ci szczęścia, dużo radości, to, o czym marzysz by się spełniło i to co kochasz, by Twoim było”. Z okazji imienin **Najukochańszemu mężowi Marcinowi** życzę: **Żona Agnieszka**

„Ile łeści na olszynie, ile rzek do morza płynie. Tyle szczęścia i słodyczy moje serce Tobie życzę”. **Marcinowi Rudzie** z okazji imienin **S.....a**

Z okazji imienin **Renacie Kuźbik** moc najszybszych życzeń, spełnienia najskrytszych marzeń oraz zadowolenia z życia osobistego i zawodowego składa: **Matka chrzestna z mężem oraz Iwona z Olkiem i synami**

USC informują

Brudzew: Renata Michalak i Piotr Wołowski, Małgorzata Kozioł i Kazimierz Szurgot, Renata Śmigiełska i Mariusz Kończak.



Malanów: Mieczysław Pietroni.

Turek: Katarzyna Szymkowska, Stanisław Kałowski, Stanisław Grzelak, Zygmunt Chrzęściewski, Apolonia Bocian.

Uniejów: Jan Grzelak, Stanisław Dobrzyński.

Tuliszków: Bogdan Wszędybył, Józefa Galant, Lucja Torzecka.

Władysławów: Kazimierz Krauze.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNA OFERTA WYPOŻYCZANIA KASET

PRZECENA DO 30 %

**Wypożyczalnia
Kaset Video
Os. Wyzwolenia 3 A
(paw. handl. - usł.)**

Ponadto przy wypożyczeniu
3 filmów - 4-ty gratis

ZAPRASZAMY

Codziennie w godz. 12.00-20.00
niedziela i święta 14.00-20.00

**Już od
15 listopada**

— Coś ty, taki stary pijak i wywręksie się wódki? Odkąd to stałeś się abstynentem?

— Od tego wieczoru, gdy wróciwszy do domu ciężko schlały, zobaczyłem swoją żonę podwójnie!

☆☆☆

Kazio wypił za dużo i chwiejnym krokiem idzie ulicą.

☆☆☆

W restauracji:

— Wiesz Józek, życie zaczyna się dopiero po pięćdziesiątce.

— Ty to masz słabą głowę. Dla mnie życie zaczyna się dopiero po pół litrze.

☆☆☆

W szacownym liceum pra-

Peeselówki

Józef Łukaszewski z Kosewa, uprawia wyjątkową odmianę ziemniaków. Z wierzchu są one zielone, a w środku czerwone. Złośliwi nazywają tę odmianę „peeselówka” i zawodowego składa: Matka chrzestna z mężem oraz Iwona z Olkiem i synami

Czy nowa odmiana zagości na naszych stołach? Raczej

nie, Polacy są konserwatywni. — Ja tam wolę tradycyjne pyry — powiedział przyglądający się „peeselówkom” mieszkaniec Świnic Warckich. Faktycznie, jak tu jest czerwone frytki. W mrocznych czasach realnego socjalizmu próbowano już w naszym kraju zaszczerpić czerwone ziemniaki (dla niepoznaki nazywane „amerykanami”), ale nawet wtedy nic z tego nie wyszło.

Oflagowanie

W tym roku na oflagowaniu miasta było wyjątkowo mało czasu. Służby miejskie musiały zdążyć przed weekendem, ale nie mogły zacząć zbyt wcześnie, bo wyglądałoby to świętujemy ruską rewolucję (XI). A kiedyś było odwrotnie: flagi zakładano np. na 1 maja, potem na tęg na szyję srogano przed 3 maja, po czym znów wieszano na dzień zwycięstwa 9 maja.

O pijakach

Spotyka pijakanta i prosi: — Władzuchno ep... kochana... niech mnie ep... władzuchna odprowadzi do domu... — A gdzie pan mieszka? — pyta usłużny policjant. — Władzuchno, nie wie pan gdzie ja mieszkam? — dziwi się Kazio — To władzuchna też jest urzędnik?

☆☆☆

Na sygnał dzwonka pani dom otwiera drzwi. Na progu stoi pijany nieznajomy mężczyzna.

— Przyszędłem - bełkoce pijak - przeprosić panią w imieniu męża, który się... nieco spóźni...

— A gdzie jest mój mąż? — Pani małżonek... poszedł właśnie... tego... do mojej żony, żeby usprawiedliwić moją... nieobecność w domu i zapowiedzieć, że ja też przyjdę trochę później.

cował jako woźny pan Kazio, który permanentnie był w stanie wskazującym na spore spożycie. Któregoś dnia dyrektor liceum napotkawszy pana Kazię podpierającego ścianę przy wejściu nie wytrzymał i zaczął krzyknąć:

— Panie Kaziu! Tak nie można. Ma pan na utrzymaniu żonę i trójkę dzieci! No i za co pan pije?! Za co pan tak pije?!

— Za zdrowie pana dyrektora - odparł spokojnie pan Kazio.

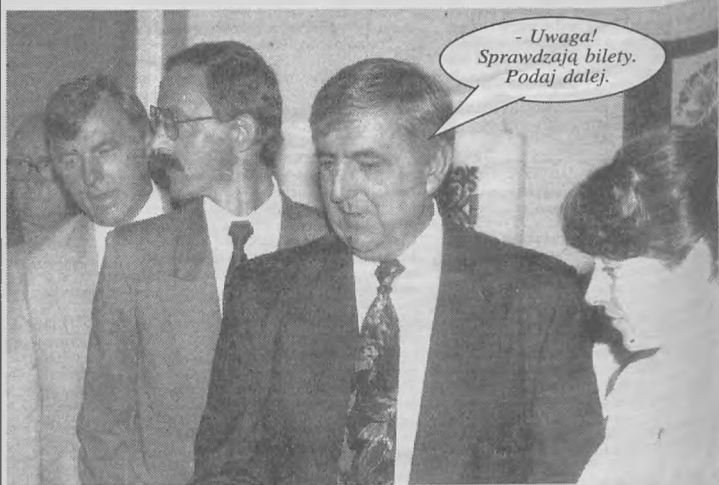
☆☆☆

Mąż wraca nad ranem do domu i mówi do żony:

— Wybacz kochanie, ale nie mogłem wrócić wcześniej, bo urządziliśmy z kolegami konkurs, kto więcej wypije.

— No i co: - pyta żona - kto zajął drugie miejsce?

Czyżby wchodzili na gapę?



— Uwaga! Sprawdzają bilety. Podaj dalej.

Posel Marczewski, burmistrz Nowak i radny Misiak w muzeum w Turku